

Tygodnik Lokalny
19 – 25 LISTOPADA 2025 R.
nr 47/1778 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co Tydzień

Szkody górnicze – co robić?

Pęknięcia na ścianach, przechylenia budynku czy zapadnięcia terenu często są pierwszym sygnałem, że nieruchomość mogła ucierpieć wskutek szkód górniczych. W Jaworznie problem ten dotyka coraz więcej mieszkańców, a brak wiedzy o tym, jak prawidłowo zgłosić szkody górnicze i jakie dokumenty przygotować, sprawia, że wiele osób pozostaje bez należnego odszkodowania lub naprawy.

Aby pomóc mieszkańcom w uporządkowaniu procedur i zrozumieniu swoich praw, kancelaria Palka Dąbroś Adwokaci i Doradcy Podatkowi prowadzi cykl bezpłatnych spotkań informacyjnych poświęconych tematyce szkód górniczych.

Najbliższe i ostatnie wydarzenie zaplanowano na 19 listopada (środa) w remizie OSP Dąbrowa Narodowa, ul. Strażacka 11 o godzinie 17:00.

cd. na str. 4

Ambrorzno – nowy symbol miasta

Na jaworznickim rynku znów widać koparki, które wyciągają piach i glinę. Robotnicy wykopali ziemię spod naszego starego jawora i zastępują ją nową, lepszą, żeby kolejne drzewo mogło się przyjąć. Teraz, gdy dół jest otwarty, wielu mieszkańców mówi wprost: jawor miał małe szanse na przeżycie w tej betonowej donicy. Przez lata słyszeliśmy, że wszystko jest dobrze, a dziś wychodzi, że jednak nie było.



Rynek i problemy – mieszkańcy pamiętają kolejne wpadki

Rynek Od.nowa… to hasło brzmi coraz bardziej pechowo. W ostatnich latach wymieniano już nawet kostkę, bo poprzednia z elementami piaskowca zwyczajnie się rozsypała. Telebim miał pokazywać ważne rzeczy – nie działał. Głośniki miały grać podczas miejskich wydarzeń – też zawiodły. Jak mówią mieszkańcy, tylko kilka razy leciał z nich śpiew ptaków, gdy włączał je Tomasz Tosza – wizjoner naszego miejskiego salonu.

Teraz dochodzi do tego kolejne zamieszanie – jawora zastąpi ambrowiec amerykański. W internecie już pojawiły się żarty, że miasto powinno zmienić nazwę na… „Ambrorzno”.

Drzewo na rynku – zwykli ludzie pytają, co to zmieni

– Daliśmy się zrobić w konia. Latami mówiono nam, że jawor rośnie dobrze. A teraz? Znowu kopią, znowu poprawiają. I znowu my zapłacimy – mówi pan Marek, który codziennie przechodzi przez rynek do pracy.

– Ambrowiec pewnie będzie ładny, ale to taki pomnik naszych miejskich absurdów. Jawor ktoś posadził, ale nikt nie pomyślał, że nie urośnie w donicy z betonu – dodaje pani Elżbieta.

Ludzie chcą wiedzieć jedno: ile będzie kosztowała ta wymiana drzewa? Bo ostatecznie – za wszystko płacą mieszkańcy. Te pytania zadajemy MZDiM-owi i miastu.

Rynek jako miejsce biznesu – trudny adres dla wielu

Mieszkańcy mówią też jasno: rynek to trudne miejsce do prowadzenia firmy. Ostatnio zamknęła się kolejna restauracja, a kultowe kawiarenki – jak „Maleńka” – straciły swój dawny urok.

– Rynek miał być salonem miasta. A dziś wygląda jak pokój, w którym wciąż coś się psuje i trzeba to naprawiać – uważa pan Konrad. – Wszystko pada, a z roku na rok mamy coraz to głupsze pomysły – dodaje.

Wielu mówi też o dużych donicach, które stoją na placu. Teoretycznie tańsze niż pomnik Chrobrego, dodają trochę uroku, ale teraz – wysuszone i puste – bardziej przypominają porzucone garnki niż ozdobę miasta. Czy znajdujące się w nich drzewa podzielą los jawora?

Pomnik Chrobrego, czyli rzeźba, czy jednak pomnik?

Nastroje podgrzewa też kolejna sprawa: pomnik Bolesława Chrobrego. Prezydent Paweł Silbert mówi, że to „rzeźba”, ale według definicji to jednak pomnik. Podczas wystąpienia pod pomnikiem mieszkańcy byli już tak zakręceni, że sami nie wiedzą czy to rzeźba, czy pomnik.

Jan Chrapek złożył zawiadomienie do nadzoru budowlanego. Mieszkańcy pytają pół żartem, pół serio:

– Czy u nas wystarczy, że prezydent powie, że coś jest inaczej i definicje przestają działać?

cd. na str. 3

Kierowca w ostatniej chwili ominął metalową rynnę



Metalowa rynna wystaje na S1 (fot. Facebook Stop Cham)

ISSN 1232-2008

Kierowca przejeżdżający drogą S1 wykazał się niezwykłym refleksem i cudem uniknął zderzenia z metalową rynną, która wystawała na lewy pas jezdni. Nagranie z tego niebezpiecznego zdarzenia na drodze w Jaworznie zostało opublikowane na stronie Stop Chama.

cd. na str. 2

Roczny bilet tylko dla mieszkańców miasta

Roczny bilet na przejazd autobusami PKM-u Jaworzno będą mogli zakupić tylko mieszkańcy Jaworzna. Od 1 grudnia będzie on dostępny wyłącznie dla posiadaczy Jaworznickiej Karty Mieszkańca, czyli dla osób zamieszkujących miasto i płacących w nim podatki. Zmiany mają nagradzać osoby, które faktycznie związane są z Jaworznem oraz zachęcić do osiedlania się na stałe.

Zmiany, które zaczną obowiązywać od nowego miesiąca, dotyczyć będą osób, które zakupiły bilet po tej



dacie. Ci, którzy mają obecnie wykupiony roczny bilet, nie muszą się martwić. Wszystkie bilety zakupione przed tym terminem obowiązywać będą do końca okresu, na jaki zostały wydane.

Decyzja podjęta przez miejskiego przewoźnika oraz miasto to początek pierwszego etapu integracji miejskiego systemu komunikacji z programem dedykowanym mieszkańcom miasta.

Sposób sprzedaży biletu nie ulegnie zmianie – zakup odbywać się będzie tak jak dotychczas, za pośrednictwem aplikacji mPKM Jaworzno, strony internetowej oraz w wybranych punktach sprzedaży. Podczas zakupu w punktach nie będzie konieczności okazywania J-tki, ta będzie potrzeba jedynie przy kontroli biletów. Brak aktywnej karty będzie rozumiany jako jazda bez biletu.

Miasto zapowiada, że to dopiero początek większych zmian. Integracja systemów komunikacji z Jaworznicką Kartą Mieszkańca ma docelowo usprawnić mechanizm zakupu wszystkich rodzajów biletów oraz pozwolić na stopniowe odejście od dotychczasowej karty PKM.

Weronika Palka

eprasa.pl 9fca222731

Co Tydzień nr 47/1778
19 listopada 2025 roku
Miasto Jaworzno

77 uniwersytetów trzeciego wieku działa obecnie w woj. śląskim

50 lat Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Uroczysta gala z okazji 50-lecia powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku odbyła się w sali Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli środowisk akademickich, samorządowych oraz liczne grono seniorów zaangażowanych w działalność UTW.

W sali Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach odbył się jubileuszowy koncert z okazji 50-lecia powstania pierwszego uniwersytetu trzeciego wieku w Polsce. Wydarzenie dedykowane było seniorom zrzeszonym w UTW, a jego głównym punktem artystycznym był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk".

Podczas gali podkreślano znaczenie ruchu uniwersytetów trzeciego wieku jako inicjatywy wspierającej aktywizację, integrację i edukację osób starszych. Marszałek województwa śląskiego, **Wojciech Saługa**, zwrócił uwagę na rolę seniorów w życiu społecznym i potrzebę włączania ich doświadczenia w rozwój wspólnot lokalnych.

– Seniorzy mają czas, doświadczenie i pomysły, dlatego warto korzystać z ich wiedzy i budować naszą wspólną przestrzeń. W województwie śląskim działa Śląska Rada Seniorów, która bardzo w tych działaniach pomaga. Pamiętajmy, że wiek to tylko liczba, a pogoda ducha nie ma daty urodzenia. Seniorzy mają odwagę wyrażać swoje opinie, formułować postulaty i dążyć do ich realizacji. Politycy, samorządy, liderzy UTW oraz przedstawiciele srebrnej gospodarki muszą sprostać oczekiwaniom coraz bardziej świadomego i aktywnego pokolenia seniorów – podkreślił marszałek.

Rok 2025 to jubileusz 50-lecia uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce. Ich historia sięga 1975 roku, kiedy prof. Halina Szwarc zainicjowała pierwszy UTW na warszawskim Marymoncie. Od tamtej pory ruch dynamicznie się rozwijał, przekształcając w ogólnokrajową sieć niemal 700 placówek zrzeszających setki tysięcy słuchaczy.

W ciągu pięciu dekad uniwersytety trzeciego wieku przeszły znaczącą ewolucję – zarówno pod względem organizacyjnym, jak i programowym. Zmieniające się warunki społeczne i ekonomiczne, rosnąca liczba osób starszych oraz coraz większa świadomość i aktywność obywatelska seniorów wpłynęły na rozwój oferty edukacyjnej.

Współczesne UTW to nie tylko zajęcia dydaktyczne, ale także szerokie spektrum aktywności kulturalnych i społecznych. Działają przy nich chóry, zespoły teatralne i folklorystyczne, kabarety, a także pracownie artystyczne, fotograficzne, malarskie i rękodzielnicze. Funkcjonują również kluby zainteresowań skupiające miłośników podróży, brydża, poezji, ochrony dziedzictwa kulturowego czy przyrody.

Obecnie w województwie śląskim działa 77 uniwersytetów trzeciego wieku, które stanowią ważne centra edukacji, integracji i aktywnego życia osób starszych. **(iw)**

Kierowcy PKM-u Jaworzno narzekają na warunki socjalne

Kierowcy PKM Jaworzno skarżą się na warunki sanitarne i higieniczne w pomieszczeniach socjalnych w siedzibie spółki. W liście skierowanym do redakcji jaw.pl opisują problemy, które pojawiły się po zatrudnieniu kierowców z zagranicy. Spółka ze względów kulturowych musiała dostosować pomieszczenia do ich potrzeb. W liście piszą, że „nieczystości wraz z fekaliami leją się bezpośrednio na ziemię i na drzwi wejściowe do toalety".

Do naszej redakcji dotarł list od grupy kierowców Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Jaworznie. Pracownicy proszą o nagłośnienie problemu i podkreślają, że ich odczucia nie wynikając z uprzedzeń, lecz z trudności, które zaczęły się pojawiać w miejscu pracy.

Z treści listu wynika, że kierowcy są zaniepokojeni stanem sanitarnym pomieszczeń socjalnych, w tym toalety. Kilka miesięcy temu zostały one przystosowane do potrzeb kierowców z zagranicy, którzy na zlecenie miejskiego przewoźnika są zatrudniani przez zewnętrzną firmę.

– Zostały im zainstalowane przez naszych pracodawców specjalne „prysznice" do zapewnienia higieny po skończeniu korzystania z toalety. Jednak całe nieczystości z owych „prysznicy" wraz z fekaliami leją się bezpośrednio na ziemię i na drzwi wejściowe do toalety – piszą kierowcy.

Z relacji autorów listu wynika, że pomieszczenia ma być w złym stanie technicznym.

– Każdy z nas kierowców nie ma innego wyjścia jak chodzić po owych nieczystościach w prywatnych butach, a później wnosić zarazki do autobusu, którym codziennie jeździ tysiące osób.

Kierowcy podkreślą, że sytuacja wpływa na komfort i bezpieczeństwo wszystkich pracowników. Dodatkowo, jak przekazują nam pracownicy, ma dochodzić do sytuacji, w których zlew do mycia naczyń wykorzystywany jest do mycia dolnych części ciała. Autorzy listu zrezygnowali z korzystania z toalet w siedzibie miejskiego przewoźnika, a także z pomieszczeń socjalnych.

– Jesteśmy zmuszeni jeść posiłki po prostu na mrozie lub w autobusie, my nie mamy absolutnie żadnych uprzedzeń religijnych a tym bardziej politycznych, ale jednak nie możemy pozwolić na to, że zostajemy powoli wykluczeni w swoim własnym kraju, a tak właśnie się dzieje.

W liście do redakcji poruszono również kwestie polityki zatrudnienia miejskiego przewoźnika.

– Należy również wspomnieć o tym, że w ostatnim czasie nasz PKM nie prowadzi jakichkolwiek przyjęć do pracy na stanowisko kierowcy, a kiedy parę lat temu prowadził, to było to robione tak, aby czasami żaden kandydat nie chciał podjąć się pracy, bowiem na stanowisku kierowcy proponowane były sumy nawet niższe niż najniższa krajowa, tylko i wyłącznie po to, aby kandydat zrezygnował, a przedsiębiorstwo mogło zatrudniać firmy podwykonawcze – zaznaczają kierowcy.

O kwestii dostosowania infrastruktury sanitarnej do pracowników z zagranicy mówił sam prezes PKM Jaworzno, **Zbigniew Nosal**. Temat ten poruszył podczas posiedzenia Komisji Gospodarki, Środowiska i Rozwoju Rady Miejskiej w Jaworznie, które odbyło się 28 stycznia tego roku.

Mówił w nim, że zatrudniani są pracownicy z Filipin czy Indii i mimo różnic kulturowych PKM stara się zapewnić im warunki pracy ma wysokim poziomie. Podkreślał jednak, że problemem jest adaptacja obcokrajowców. Mówił na przykład, że niektórzy z nich nie używają papieru toaletowego, co skłoniło spółkę do przerobienia toalet na odpowiednie standardy. Dodał również, że widoczne są różnice kulturowe np. podczas posiłków, ponieważ część kierowców z zagranicy je rękami, nie używając sztućców.

Z wypowiedzi prezesa wynika, że spółka rozważa również utworzenie własnej spółki, która zajmowałaby się rekrutacją pracowników za granicą, co zapewniłoby większą kontrolę nad tym procesem.

W związku z sygnałami od kierowców, które otrzymała nasza redakcja, skontaktowaliśmy się w tej sprawie z miejskim przewoźnikiem i poprosiliśmy o komentarz. Zadaliśmy pytania dotyczące stanu sanitarnego pomieszczeń, kontroli ich stanu, ewentualnych interwencji sanepidu. Zapytaliśmy również, czy spółka w przeszłości odnotowała zdarzenia opisywane przez kierowców, czy były one przez kierowców przewoźnikowi zgłaszane. Poprosiliśmy również o poruszenie tematu polityki zatrudnienia.

Z pytaniami do PKM Jaworzno zwróciliśmy się 5 listopada. Na moment publikacji artykułu na portalu jaw.pl (tj. 18.11.2025) nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Weronika Palka

Blog: Jaworzno czy Ambrorzno?

Znika symbol Jaworzna z rynku – miejsca, które miało być salonem miasta, a coraz bardziej przypomina skansen. Pomników więcej niż działających firm usługowych. Prędzej złożysz kwiaty, niż zjesz coś dobrego. O ironio, kolejna restauracja na rynku właśnie padła.

Za to pojawił się nowy pomnik. A może rzeźba? Według definicji – pomnik. No, ale przecież w Jaworznie definicje aranżują włodarze. Jak powiedzą, że białe jest czarne, to ma być czarne. Ewentualnie – w ramach kompromisu – szare. Co się jednak dzieje, gdy za wszelką cenę chce się mieć rację?

Przykład pierwszy: podatki.

Podnosimy podatki od środków transportowych – przedsiębiorcy przenoszą rejestracje do innych miast. Zaskoczenie? Chyba nie.

Przykład drugi: śmieci.

Tworzymy własny system odbioru odpadów, ale miejskie jednostki… z niego nie korzystają. Zamiast tego zamawiają usługi w prywatnej firmie z Krakowa. Logika jak z kabaretu, tylko śmiech kosztuje coraz więcej.

Przykład trzeci: remonty ulic.

Zawężamy ulicę, kładziemy kostkę, bo ładnie wygląda. Po czym jednak zmieniamy zdanie i wracamy do asfaltu. Urbanistyka metodą prób, błędów i potknięć.

Przykład czwarty: inwestycje.

Las pod inwestycje wycinamy, po czym… okazuje się, że jednak będzie inaczej. I tak w kółko – zabawa w kotka i myszkę, tyle że kotem jest budżet, a myszką zdrowy rozsądek.

Żeby było uczciwie – nie wszystko się nie udaje. Jest sporo dobrych rzeczy: świetna działalność MDK-u, ścieżka piesza wokół Sosiny, kilka sensownych projektów, które faktycznie wyszły. Chwała za to.

No, ale do czego zmierzam? Do tego, że władza, by mieć wyłączność na rację, potrzebuje swoich publikatorów. Ostatnio – podobno – padło nawet stwierdzenie, że gdyby nie „złośliwi dziennikarze z niebieskiej gazety", to nie byłoby potrzeby utrzymywania miejskich mediów. Cóż za absurd.

Po pierwsze, miliony wydawane na miejskie publikatory to przepalanie publicznych pieniędzy na propagandę. A po drugie, prawda w oczy kole – więc lepiej ją zagłuszyć.

Kto ma władzę, ten ma rację. Trzeba się z tym pogodzić? Może tak, a może nie? W każdym razie na rynku stoi nowa rzeźba. Jawor był zły, będzie inne drzewo. A że decyzje dotyczące naszego miasta coraz częściej kreują ludzie z Sosnowca? Nikomu z decydentów to nie przeszkadza – w końcu „nowi" zawsze wzbudzają większe zaufanie. I respekt.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Kierowca w ostatniej chwili ominął metalową rynnę

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na trasie szybkiego ruchu, tuż za wjazdem z Sosnowca do Jaworzna w kierunku Cieszyna i Bielska-Białej. Zostało one zarejestrowane przez kamerę przejeżdżającego tamtędy samochodu, którego dzieliły centymetry od zderzenia z wystającym elementem. Nagranie zostało opublikowane na profilu Stop Chan na Facebooku. Widać na nim datę – do sytuacji doszło w sobotę, 14 listopada po godzinie 12:00.

Na wiadukcie zaraz za zjazdem z DK 79 w Sosnowcu na drogę ekspresową S1 doszło uszkodzenia rynny. Cześć jej fragmentu zwisała z konstrukcji, a drugi koniec wystawał bezpośrednio na lewy pas jezdni – był on dokładnie na wysokości szyby samochodu jadącego lewym pasem.

Kierujący wykazał się niezwykłym refleksem. Najpierw gwałtownie wyhamował, a gdy obok, na prawym pasie przejechał samochód ciężarowy, odbił kierownicą w prawo. Dzięki błyskawicznej reakcji uniknął zderzenia, które mogło skończyć się tragicznie.

Weronika Palka

eprasa.pl 9fca222731

w PKM-ie Jaworzno zatrudnione są obecnie 152 osoby

Domowe śmieci wywożą Wodociągi. Przy firmach najczęściej widać pojemniki z logo firmy MIKI

Jakie stawki za wywóz śmieci firmom i instytucjom proponują jaworznickie Wodociągi, a jakie firma MIKI, której kontenery najczęściej można spotkać przy firmach i instytucjach na terenie miasta? Wysłaliśmy do nich pytania, aby zobaczyć, jak kształtują się ceny i od czego zależą. Poprosiliśmy również o podanie informacji, z iloma firmami i instytucjami z terenu naszego miasta mają podpisane umowy.



Od stycznia 2026 roku jaworznianie zapłacą 51 zł od osoby za wywóz śmieci z domów jednorodzinnych, a opłata mieszkańców bloków będzie wyliczana na podstawie zużytej wody (17 zł za 1 m sześcienny zużytej wody). Zakładając, że jedna osoba w ciągu miesiąca zużyje w bloku 3 metry sześcienne, to koszt opłaty za wywóz śmieci będzie taki sam, jak w domach jednorodzinnych.

Nowy system naliczeń ma uszczelnić płatności z budynków wielorodzinnych. Jak tłumaczą urzędnicy, dotychczasowa metoda „na osobę” w blokach nie dawała możliwości rzetelnego określenia faktycznej liczby mieszkańców, co prowadziło do deficytu systemu i przenoszenia kosztów na uczciwie płacących.

Firmy i instytucje na innych zasadach

Te stawki nie dotyczą firm i instytucji. Od 1 października 2020 roku firmy i instytucje, które swą siedzibę mają na terenie Jaworzna, zostały wyłączone z systemu odbioru odpadów komunalnych zorganizowanego przez miasto.

Od tego dnia mogły zawrzeć indywidualną umowę z dowolną firmą świadczącą usługi odbioru odpadów komunalnych wpisaną do rejestru działalności regulowanej. Systemem nadal objęci są przedsiębiorcy i instytucje, których siedziba, czy miejsce prowadzenia działalności, zlokalizowane są w budynku, który w części pełni funkcję budynku mieszkalnego, a w części użytkowego.

Najczęściej widać logo MIKI

Na terenie Jaworzna przy placówkach oświatowych, a także firmach, często można spotkać kontenery z logo firmy MIKI, z którą podpisały umowę na wywóz odpadów.

Za odbiór śmieci z jednego kontenera 1100 litrowego, jednego 240 litrowego oraz dwóch kontenerów po 120 litrów lokalny przedsiębiorca płaci około 180 zł brutto (w tym jest także uwzględniona kwota za dzierżawę pojemników), a wywóz odpadów odbywa się raz w miesiącu.

Po przesłaniu odpowiedzi zarówno przez spółkę Wodociągi Jaworzno, jak i firmę MIKI opublikujemy informacje na temat stawek za wywóz śmieci, jakie proponują firmom i instytucjom na terenie naszego miasta.

(iw)

Sprawdzamy zatrudnienie w miejskiej bibliotece i ATElier Kultury

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie pracuje 68 osób, z czego 58 jest zatrudnionych na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, a 10 na czas określony, w tym 1 osoba na zastępstwo (dane na 31 października 2025 r.). Rok temu w tej jednostce pracowało 70 osób.



– W strukturze zatrudnienia nie występują inne formy zatrudnienia poza umowami o pracę. Sporadycznie korzystamy z umów cywilnoprawnych wyłącznie w zakresie realizacji zadań specjalistycznych lub krótkoterminowych, niemających charakteru pracy etatowej – czytamy w odpowiedzi **Moniki Rejdych**, dyrektor MBP w Jaworznie.

Dodaje również, że „w okresie od sierpnia do końca grudnia 2025 roku w bibliotece nie były, nie są i nie będą wręczane wypowiedzenia umów o pracę”.

W bibliotece zatrudniona jest jedna osoba, która osiągnęła wiek emerytalny i pracuje ona na stanowisku bibliotekarza. Aktualnie nie ma osób, które przeszły na emeryturę i kontynuują zatrudnienie w miejskiej książnicy.

Do końca 2025 roku przejście na emeryturę planuje jedna osoba, zatrudniona na stanowisku bibliotekarza. Z kolei w 2026 roku odejście na emeryturę zapowiedziały trzy osoby – dwóch bibliotekarzy oraz jeden pracownik obsługi.

– Procesy te mają charakter naturalny i są uwzględnione w planach organizacyjnych naszej instytucji. W każdym przypadku analizowany jest zakres powierzonych zadań, aby zapewnić płynność pracy i ciągłość realizacji obowiązków wobec mieszkańców – podsumowuje Monika Rejdych.

ATElier Kultury w Jaworznie

W odpowiedzi na pytania dotyczące liczby zatrudnionych, zwolnień i osób przechodzących na emeryturę ATElier Kultury w Jaworznie informuje, że na dzień 31 października 2025 roku zatrudnione były 43 osoby (36 osób na czas nieokreślony, 7 osób zatrudnionych na czas określony) oraz 6 osób na umowę zlecenie. Przed rokiem zatrudnionych było tyle samo osób.

W odpowiedzi czytamy także, że „od sierpnia 2025 do końca grudnia 2025 nie były i nie są planowane wypowiedzenia umów o pracę”. Od stycznia do końca października 2025 jedna osoba osiągnęła wiek emerytalny. Pracownik po przejściu na emeryturę został ponownie zatrudniony i kontynuuje zatrudnienie. W instytucji pracują dwie osoby w wieku emerytalnym w wymiarze pół etatu oraz pełnego etatu. Do końca 2025 roku nikt nie odchodzi na emeryturę i na dzień 31 października 2025 nikt nie złożył deklaracji o przejściu na emeryturę w 2026 roku.

Patrycja Koprzak

Dokończenie ze str. 1

Ambrorzno – nowy symbol miasta

Jeśli nadzór uzna, że to jednak pomnik bez wymaganych zgód, może się okazać, że trzeba będzie go… rozebrać i postawić od nowa.

Od wycięcia jawora na rynku minęło już kilka dni i cisza. Nowego drzewa jeszcze nie zasadzono, choć pojawiły się głosy, że miało to nastąpić pod koniec ubiegłego tygodnia. Do wtorku, 18 listopada na rynku nie posadzono ambrowca amerykańskiego.

W piątek, 14 listopada oraz w poniedziałek, 17 listopada, mimo niesprzyjającej pogody, wciąż trwały intensywne prace ziemne. Na rynku pracował również elektryk.

W piątek na placu budowy odbyła się nawet wizytacja prezydenta **Pawła Silberta** oraz dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, **Pawła Bednarka**, którzy uważnie przyglądali się prowadzonym pracom. Z pewnością dlatego, aby wszystko poszło jak najlepiej, bo oczekiwania mieszkańców względem nowego drzewa i tego, aby wreszcie przyjęło się w warunkach panujących na rynku, są ogromne.

Jeśli drzewo wreszcie się pojawi, to trzymamy mocno kciuki za jego losy.

(iw)

Kilkanaście osób odeszło ze spółki PKM na emeryturę

W PKM-ie w tym roku na emeryturę przeszło 11 osób. Trzy kolejne odejdą do końca roku.

W Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Jaworznie liczba pracowników zatrudnionych na dzień 31 października 2024 r. wynosiła 160 osób (w tym 135 osób w ramach umowy na czas nieokreślony, 22 osoby w ramach umowy na czas określony, 2 osoby w ramach umowy na okres próbny). Rok później są to 152 osoby (w tym 138 osób w ramach umowy na czas nieokreślony, 13 osób w ramach umowy na czas określony, 1 osoba w ramach umowy na okres próbny).

Z danych przekazanych przez spółkę wynika, że od stycznia do końca października 2025 r. na emeryturę przeszło 11 osób. Według stanu na dzień 31 października br. do końca bieżącego roku z trzema pracownikami, którzy przechodzą na emeryturę, nastąpi rozwiązanie umów o pracę na ich wniosek, w trybie porozumienia stron.

– Na dzień 31 października w jaworznickim PKM-ie zatrudnione są w ramach umowy o pracę 2 osoby, które pracują pomimo osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Niemniej w związku z tym, że w spółce występują stanowiska pracy objęte ustawą o emeryturach pomostowych, nie jest możliwe pełne i jednoznaczne wskazanie, czy oraz ile ostatecznie osób zatrudnionych w spółce osiągnęło wiek emerytalny (w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych). Jedna osoba przeszła na emeryturę, ale nadal pracuje – czytamy w odpowiedzi przekazanej przez spółkę PKM, a podpisanej przez Zenona Torbę, wiceprezesa zarządu.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 9fca222731

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. PIEGAT MONIKA zmarła 15-11-2025. Żyła lat 47. Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu Parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. PLUTA JOANNA zmarła 15-11-2025. Żyła lat 90.
Pogrzeb odbył się 18-11 na cmentarzu Parafialnym w Jeleniu.

Śp. PAWLAK JERZY zmarł 14-11-2025. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. MATUSIK MIECZYSŁAW zmarł 13-11-2025. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 18-11 na cmentarzu Parafialnym Ciężkowickim.

Śp. CZELUŚNIAK Z DOMU PROKSA WANDA
zmarła 13-11-2025. Żyła lat 88.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Parafialnym w Jeleniu.

Śp. KIERADŁO Z DOMU IWAŃSKA HELENA
zmarła 13-11-2025. Żyła lat 81.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Parafialnym Byczyna.

Śp. KULESZA MAŁGORZATA zmarła 13-11-2025. Żyła lat 68.
Pogrzeb odbył się 17-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PANASIUK KRYSTYNA zmarła 12-11-2025. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu PARAFIALNYM ŁUBOWIEC.

Śp. GLIMOS CZESŁAW zmarł 12-11-2025. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. ŻUROMSKA Z DOMU BEDNARSKA KRYSTYNA zmarła 12-11-2025. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 17-11 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. NOWAK DAMIAN zmarł 12-11-2025. Żył lat 41.
Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu Parafialnym Łubowiec.

Śp. KOWALCZYK STANISŁAW zmarł 11-11-2025. Żył lat 89.
Pogrzeb odbył się 14-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. JAWORSKI STANISŁAW zmarł 11-11-2025. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Parafialnym Ciężkowickim.

Śp. LIZIŃCZYK MARIAN zmarł 10-11-2025. Żył lat 89.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. BATOR MARIAN zmarł 10-11-2025. Żył lat 82.
Pogrzeb odbył się 13-11 na cmentarzu PARAFIALNYM ŁUBOWIEC.

Śp. TOSZA HENRYK zmarł 10-11-2025. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu PARAFIALNYM NA NIEDZIELISKACH.

Śp. ROKITA GRZEGORZ zmarł 10-11-2025. Żył lat 62.
Pogrzeb odbył się 15-11 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Chorzów zamyka izbę wytrzeźwień

Od 2018 roku to właśnie do chorzowskiej izby wytrzeźwień były przewożone osoby z Jaworzna. Od stycznia 2026 roku trafią oni do Sosnowca. W 2024 roku do chorzowskiej izby wytrzeźwień trafiły 884 osoby z terenu Jaworzna, a od stycznia do końca października tego roku było to już 739 osób.

Ośrodek profilaktyki uzależnienia od alkoholu oraz pobytu nietrzeźwych w Jaworznie funkcjonował przy ul. Olszewskiego do końca grudnia 2017 roku. Po tej dacie miasto podpisało umowę z Chorzowem i to do izby wytrzeźwień funkcjonującej w ramach struktury ośrodka pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom w Chorzowie wywożono nietrzeźwych, którzy się do tego kwalifikowali.

Co roku jaworznicy radni przeznaczali konkretną kwotę w ramach dotacji celowej na dofinansowanie chorzowskiego ośrodka. Na ten rok w budżecie zabezpieczono 300 tys. złotych.

Stary budynek, mało chorzowian w izbie

W sierpniu chorzowscy radni miejscy podjęli uchwałę o likwidacji izby i będzie ona funkcjonowała tylko do końca 2025 roku.

Jacek Króliczek, zastępca prezydenta Chorzowa, w odpowiedzi przesłanej do Rzecznika Praw Obywatelskich napisał, że „zasadniczym argumentem uzasadniającym podjęcie tej decyzji przez Chorzów jest to, że siedziba ośrodka mieści się w budynku, który wymaga gruntownej modernizacji". Z jego wypowiedzi wynika, że utrzymanie „ośrodka wiązałoby się z koniecznością poniesienia trudnych do oszacowania kosztów modernizacji budynku". Dodał również, że „w związku z malejącym zapotrzebowaniem miasta Chorzów (ok. 30% osób doprowadzonych do chorzowskiej izby wytrzeźwień to mieszkańcy Chorzowa) oraz rosnącymi kosztami, utrzymywanie funkcjonującej w ramach ośrodka izby przestaje być uzasadnione".

Nietrzeźwi pojadą do Sosnowca

Z informacji przekazanej portalowi „Chorzów – nasze miasto" przez Katarzynę Florek z wydziału promocji UM w Jaworznie wynika, że „coraz mniej jest podmiotów w bliskiej odległości, z którymi gmina może nawiązać współpracę w zakresie dowożenia nietrzeźwych do wytrzeźwienia". Z dalszej treści artykułu dowiadujemy się, że miasto miałoby się kontaktować z Katowicami i Sosnowcem w tej sprawie.

– Od stycznia 2026 roku osoby nietrzeźwe z terenu Jaworzna będą przewożone do Izby Wytrzeźwień w Sosnowcu. To właśnie ta placówka została wybrana do obsługi gminy w zakresie zapewnienia miejsc dla osób w stanie nietrzeźwości i to z nią planowane jest podpisanie porozumienia międzygminnego regulującego zasady współpracy od początku 2026 r. – odpowiada na nasze pytania Katarzyna Sikora z UM w Jaworznie.

Przygotowania i uzgodnienia

Z przesłanej informacji dowiadujemy się również, że na ten moment porozumienie jest na etapie przygotowywania i uzgodnień, a jego podpisanie odbędzie się po podjęciu odpowiedniej uchwały przez jaworznicką radę miasta.

– Przy wyborze brano pod uwagę przede wszystkim porównywalne koszty świadczenia usług oraz bliskość placówki, co ma znaczenie zarówno logistyczne, jak i ekonomiczne. Sosnowiec jest miastem sąsiednim, co dodatkowo uzasadnia taki wybór. Wstępnie analizowane były również inne lokalizacje, jednak to Sosnowiec spełnił najkorzystniejsze kryteria – wyjaśnia Katarzyna Sikora.

Patrycja Koprzak

Dokończenie ze str. 1

Szkody górnicze – co robić?



Podczas spotkań uczestnicy poznają najważniejsze zasady postępowania w sytuacji wystąpienia szkód górniczych: czym są szkody górnicze, jak rozpoznać ich charakter, jak prawidłowo przygotować zgłoszenie, z jakich terminów trzeba się wywiązać oraz jakie przysługują możliwości uzyskania odszkodowania lub naprawy zniszczeń. Adwokat dr Mateusz Dąbroś omawia również podstawy prawne odpowiedzialności kopalń, zasady dokumentowania uszkodzeń oraz momenty, w których warto rozważyć wsparcie prawnika przed podpisaniem ugody.

Pierwsze dwa spotkania, zorganizowane w dzielnicach Jeleń i Jeziorki, zgromadziły liczne grono zainteresowanych mieszkańców. Swobodna formuła wydarzeń pozwala na wysłuchanie prezentacji dotyczącej kluczowych zagadnień związanych ze szkodami górniczymi, a także na zadawanie pytań i skorzystanie z indywidualnych konsultacji z adwokatem.

– Organizujemy te spotkania, ponieważ wielu mieszkańców nie wie, jak postępować, gdy na ich nieruchomościach pojawiają się pęknięcia, osiadanie czy deformacje terenu. Chcemy w prosty i zrozumiały sposób wyjaśnić, jak skutecznie zgłaszać szkody, jakie dokumenty są potrzebne i kiedy warto skorzystać z pomocy adwokata – mówi dr Mateusz Dąbroś, adwokat prowadzący spotkania.

Spotkania mają charakter otwarty i bezpłatny – mogą w nich wziąć udział wszyscy zainteresowani mieszkańcy Jaworzna i okolic.

Więcej informacji:
Kancelaria Palka Dąbroś Adwokaci i Doradcy Podatkowi
Tel.: 606 216 539
Email: mateusz.dabros@pdlegal.eu **(iw)**

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 18 listopada 2025 r.

eprasa.pl 9fca222731

Emeryci w ZLO odpowiedzią na braki kadrowe

– Jeżeli na rynku znajdą się osoby chętne uzupełnić personel medyczny, w sytuacji ogólnopolskich braków kadrowych w tej branży, ZLO podejmie działania celem możliwego zatrudnienia pracowników medycznych, by zapewnić ciągłość udzielania świadczeń. Na chwilę obecną inni pracownicy przejęli obowiązki osób, które przeszły na emeryturę od stycznia br. lub pracownicy ci zostali ponownie zatrudnieni w spółce – czytamy w odpowiedzi Jacka Nowaka i Bogdana Pieprznego, odpowiednio prezesa i prokurenta spółki Zespół Lecznictwa Otwartego w Jaworznie.



Rok temu na dzień 31 października ZLO zatrudniało 234 osoby, w tym 40 na czas określony i 194 na czas nieokreślony. W tym roku liczba zatrudnionych to 237 osób, w tym 31 na czas określony i 206 na czas nieokreślony. W odpowiedzi zaznaczono, że w spółce obowiązują także inne formy zatrudnienia – umowy cywilno-prawne. Od sierpnia 2025r. nie były wręczane wypowiedzenia.

Brakuje nowych rąk do pracy

– Pięć osób (pracownicy medyczni), które spośród 8 pracowników nabyło od stycznia do końca października prawa emerytalne, przeszło na emeryturę. Jeżeli na rynku znajdą się osoby, chętne uzupełnić personel medyczny, w sytuacji ogólnopolskich braków kadrowych w tej branży, ZLO podejmie działania celem możliwego zatrudnienia pracowników medycznych, by zapewnić ciągłość udzielania świadczeń. Na chwilę obecną inni pracownicy przejęli obowiązki osób, które przeszły na emeryturę lub pracownicy ci zostali ponownie zatrudnieni w spółce – wyjaśniają władze spółki.

Na ostatni dzień października w ZLO pracowało 9 osób z osiągniętym wiekiem emerytalnym; 3 w administracji oraz 6 jako personel medyczny. Osoby pracujące, które przeszły na emeryturę to: 5 w administracji, 62 osoby personelu medycznego oraz 6 pracowników gospodarczych.

Zbyt niskie finansowanie świadczeń

Na dzień przesłania odpowiedzi nie była znana liczba pracowników, którzy jeszcze do końca tego roku odejdą na emeryturę, natomiast liczba osób, które potencjalnie planują odejść na emeryturę w przyszłym roku to 18 osób. Pięcioro pracuje w administracji, 12 to personel medyczny, a jedna to pracownik gospodarczy. Zarząd ZLO nie planował też zwolnień pracowników.

– Jeśli sytuacja w systemie ochrony zdrowia nie ulegnie poprawie, a poziom finansowania świadczeń ze strony NFZ i Ministerstwa Zdrowia nie zostanie zwiększony, zarząd może w przyszłości stanąć przed koniecznością podjęcia trudnych decyzji o charakterze restrukturyzacyjnym, w tym potencjalnych działań kadrowych, mających na celu ochronę płynności finansowej i zapobieżenie utracie zdolności operacyjnej spółki – alarmują władze spółki ZLO.

ZLO bez 1,4 mln złotych od NFZ za nadwykonania

Z informacji jaką otrzymaliśmy wynika, że czynnikiem pogarszającym sytuację finansową ZLO jest brak płatności ze strony NFZ za tzw. nadwykonania świadczeń w bieżącym roku, czyli świadczeń medycznych zrealizowanych ponad limit wynikający z zawartej umowy.

Kilka dni temu pisaliśmy o tym, że w jaworznickim szpitalu odwoływane są zabiegi, a przyczyną miały być przekroczenia wartości umów z NFZ.

To nie jedyny problem

– Na dzień sporządzenia niniejszej informacji (12 listopada – informacja jest fragmentem odpowiedzi na pytania dotyczące zatrudnienia w spółce – przy. red.) należność z tego tytułu wynosi blisko 1,4 mln zł. Brak rekompensaty za wykonane świadczenia skutkuje powstaniem znaczących trudności w bieżącym bilansowaniu kosztów działalności oraz ogranicza możliwości inwestycyjne i rozwojowe spółki – czytamy w przesłanej informacji od Jacka Nowaka i Bogdana Pieprznego, odpowiednio prezesa i prokurenta spółki Zespół Lecznictwa Otwartego w Jaworznie.

W otrzymanej wiadomości jest też akapit o tym, że „podmioty lecznicze zostały potraktowane niekorzystnymi zasadami rozliczania świadczeń w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej (AOS), wprowadzone przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz Ministerstwo Zdrowia. Nowe regulacje zakładają zastosowanie współczynnika 0,75 dla podmiotów, które nie osiągną określonych przez NFZ wskaźników statystycznych".

Mało pierwszych wizyt = mniej kasy z NFZ

Nowe zasady rozliczeń mają obowiązywać od 1 listopada tego roku. W uzasadnieniu do zarządzenia prezesa NFZ, którym wprowadzono zmiany, czytamy, że dotychczasowe rozwiązania, które miały zmniejszyć kolejki do lekarzy na pierwszą wizytę, nie sprawdziły się. „Wprowadzony w ostatnich latach mechanizm rozliczania świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej zgodnie z rzeczywistym wykonaniem miał na celu wdrożenie rozwiązań umożliwiających zmotywowanie świadczeniodawców do poprawy dostępności do świadczeń. Mechanizm ten nie przełożył się na istotne skrócenie czasu oczekiwania na zrealizowanie świadczenia i nie zapewnił zwiększonej dostępności do świadczeń".

Pomysł na skrócenie kolejek

Teraz receptą na skrócenie czasu oczekiwania na pierwszą wizytę u specjalisty ma być nowy przelicznik dla przychodni. Poradnia, która realizuje świadczenia specjalistyczne pierwszorazowe na równi z progiem lub powyżej otrzyma pełne wynagrodzenie z NFZ. Poradnia będąca poniżej progu, ale mimo to zwiększy udział świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych o przynajmniej 3 punkty procentowe, także dostanie za wizytę pełną stawkę. Jednak gdy poradnia ma mniejszy udział świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych, niż wskazuje próg i nie poprawię się w kwartale o min. 3 punkty procentowe, to będzie miała obniżone wynagrodzenie o 25 proc.

„Mechanizmowi podlegać będą jedynie świadczeniodawcy, u których udział świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych jest niższy niż ogólnopolska mediana tego udziału, czyli 50 proc. świadczeniodawców z najniższymi udziałami świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych. Każdy z tych świadczeniodawców zobowiązany będzie do podniesienia poziomu udziału świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych co najmniej o 3 punkty procentowe w porównaniu z analogicznym kwartałem roku poprzedzającego realizację świadczeń lub do osiągnięcia wartości wyznaczonej przez medianę. W przypadku nie osiągnięcia określonego celu w danym kwartale, świadczenia zrealizowane w kwartale następującym po miesiącu od kwartału dla którego wyznaczono udział świadczeń specjalistycznych pierwszorazowych finansowane będą z zastosowaniem współczynnika 0,75 dla świadczeń rozliczanych w ramach danego zakresu, z wyłączeniem określonych w zarządzeniu świadczeń" – czytamy w uzasadnieniu do zarządzenia prezesa NFZ.

Ograniczenie to dotyczy wybranych zakresów AOS, m.in. w dziedzinach takich jak: diabetologia, kardiologia, neurologia, gastroenterologia, nefrologia, reumatologia, genetyka, dermatologia, hematologia czy immunologia. Przelicznik ten nie będzie stosowany we wszystkich przypadkach (m.in. w przypadku diagnostyki onkologicznej, ambulatoryjnej opieki pielęgniarskiej i położniczej, czy świadczeń dla pacjentów poniżej 18 roku życia).

Obawy w jaworznickim ZLO

Jak zaznaczają władze ZLO, „w praktyce oznacza to realne obniżenie zapłaty za wykonane świadczenia o 25 proc., niezależnie od faktycznego zaangażowania personelu medycznego, poniesionych kosztów czy jakości udzielonych usług". Według nich „takie rozwiązanie prowadzi do znaczącego pogorszenia sytuacji ekonomicznej wielu placówek, które rzetelnie realizują swoje obowiązki wobec pacjentów, lecz nie są w stanie spełnić arbitralnie ustalonych norm statystycznych".

Trudne decyzje w przyszłości?

W spółce trwa analiza optymalizacji kosztów i zastanawiają się nad dodatkowym finansowaniem.

„W związku z powyższym zarząd podejmuje wszelkie możliwe działania mające na celu utrzymanie płynności finansowej oraz zabezpieczenie miejsc pracy, w tym prowadzi rozmowy i analizy dotyczące optymalizacji kosztów oraz możliwości uzyskania dodatkowego finansowania. Niemniej jednak, jeśli sytuacja w systemie ochrony zdrowia nie ulegnie poprawie, a poziom finansowania świadczeń ze strony NFZ i Ministerstwa Zdrowia nie zostanie zwiększony, zarząd może w przyszłości stanąć przed koniecznością podjęcia trudnych decyzji o charakterze restrukturyzacyjnym, w tym potencjalnych działań kadrowych, mających na celu ochronę płynności finansowej i zapobieżenie utracie zdolności operacyjnej spółki" – czytamy w przesłanej informacji, która kończy się stwierdzeniem, że „ewentualne decyzje w tym zakresie o ile okażą się niezbędne – będą podejmowane w sposób odpowiedzialny, z zachowaniem pełnej transparentności oraz przy poszanowaniu praw pracowników. Naszym wspólnym celem pozostaje utrzymanie stabilnego funkcjonowania jednostki i zapewnienie pacjentom dostępu do świadczeń zdrowotnych na niezmiennie wysokim poziomie".

Patrycja Koprzak

Wojewódzki Otwarty Konkurs Recytatorski Wierszy i Pieśni o Tematyce Patriotycznej 2025

Z okazji 11 listopada zarząd LOK-u w Jaworznie wraz z dyrektorem biura zarządu Śl-Ł OR LOK w Katowicach Ryszardem Kasprzykiem został zaproszony na akademię do Szkoły Podstawowej nr 14 im. Majora Henryka Sucharskiego w Jaworznie. Szkole został wręczony pamiątkowy medal wraz z dyplomami. Pani prezes ZM LOK w Jaworznie Krystyna Sokół przekazała zaproszenie na Wojewódzki Otwarty Konkurs Recytatorski Wierszy i Pieśni o tematyce patriotycznej pod patronatem prezydenta Jaworzna.



Prezes ZM LOK Krystyna Sokół, płk Ryszard Kasprzyk, wicedyr. Karolina Żbik, członek LOK-u Tadeusz Łoś, dyr. Marzena Stankiewicz i uczniowie

Organizatorzy tegorocznego konkursu to: Biuro Zarządu Śląsko-Łódzkiej Organizacji Regionalnej Ligi Obrony Kraju w Katowicach (Biuro Zarządu Śl-Ł OR LOK), I LO w Jaworznie, MDK w Jaworznie, ZM LOK Jaworzno. Konkurs odbędzie się 21.11.2025 r. o g.10.00 w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie, ul. Inwalidów Wojennych.

Cele konkursu:

– Realizacja statutowych celów działania związanych z patriotycznym oddziaływaniem wychowawczym na młodzież oraz kultywowaniem i popularyzowaniem tradycji narodowych i oręża polskiego.

– Przyczynianie się do wzbogacania w patriotyczne wartości obchodów 107. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę,

– Uczczenie zeszłorocznej rocznicy 80-lecia powstania Ligi Obrony Kraju i jej poprzedników jako organizacji apolitycznej i patriotycznej,

W konkursie uczestniczy młodzież ze szkół podstawowych (6-8 klasa) i ponadpodstawowych. Reprezentacja składa się z dwóch osób w kategorii – recytacja i dwóch osób w kategorii – pieśń patriotyczna (jedna instytucja może wytypować jedną reprezentację). Organizatorzy powołują jury, które dokona oceny występy poszczególnych uczestników.

Jury będzie oceniało: dobór repertuaru przyznając 0-5 pkt (dodatkowo punktowany będzie repertuar z okresu powstań śląskich), interpretacje tekstu oraz ogólny wyraz artystyczny występu przyznając 1-10 pkt. Ocenie podlegają prezentowane przez uczestników wiersze i pieśni patriotyczne (mogą być z akompaniamentem). Każdy z uczestników może uzyskać maksymalnie 15 pkt. przyznane przez jury w każdej kategorii, tj. recytacji i poezji śpiewanej. Do punktacji zespołowej zlicza się punkty zdobyte przez 4 zawodników.

Regulamin przewiduje klasyfikację indywidualną w każdej z kategorii oraz zespołowe, w których liczy się suma zdobytych punktów przez uczestników.

To tylko kilka punktów z regulaminu konkursu. Cały regulamin był wysłany do szkół na adresy mailowe. Serdecznie zapraszamy do rywalizacji wszystkie szkoły podstawowe i średnie z naszego województwa.

Krystyna Sokół
prezes ZM LOK Jaworzno

eprasa.pl 9fca222731

do 30 listopada trwa głosowanie na Wolontariusza Roku 2025

Podwyżki dla pracowników w urzędach

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt nowelizacji rozporządzenia dotyczącego wynagrodzenia pracowników samorządowych, czyli pracowników urzędów miejskich czy urzędów marszałkowskich. Propozycję ministerstwa zakładają również podwyżkę dla prezydentów, wójtów czy burmistrzów.

MPRiPS projekt rozporządzenia opublikowało 7 listopada i skierowało go do dalszych konsultacji. Obecne stawki minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników samorządowych obowiązują od 1 marca tego roku. Średni procent wzrostu dla wszystkich 20 kategorii zaszeregowania ma wynieść około 3 procent.

Propozycja ministerstwa zakłada, że w przypadku pracowników I kategorii zatrudnionych na umowie o pracę minimalne wynagrodzenie zasadnicze wyniosłoby 4 806 zł, a w przypadku pracowników kategorii XX – 6 750 zł.

Ustalone mają być również maksymalne wynagrodzenie podstawowe.

Projekt rozporządzenia przewiduje podwyższenie kwot maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalnego poziomu dodatku funkcyjnego pracowników samorządowych – czytamy w uzasadnieniu nowelizacji rozporządzenia.

Kategoria zaszeregowania	Minimalny poziom wynagrodzenia zasadniczego - obowiązujący od dnia 1 marca 2025 r.	Minimalny poziom wynagrodzenia zasadniczego przyjęty w projekcie	i % wzrostu
I	4666	4806	3,00%
II	4680	4830	3,21%
III	4700	4850	3,19%
IV	4720	4870	3,18%
V	4740	4890	3,16%
VI	4760	4910	3,15%
VII	4780	4940	3,35%
VIII	4800	4970	3,54%
IX	4820	5000	3,73%
X	4840	5030	3,93%
XI	4870	5060	3,90%
XII	4940	5090	3,04%
XIII	5040	5200	3,17%
XIV	5150	5310	3,11%
XV	5250	5410	3,05%
XVI	5460	5630	3,11%
XVII	5670	5850	3,17%
XVIII	5880	6070	3,23%
XIX	6200	6400	3,23%
XX	6510	6750	3,69%

Ministerstwo podkreśla, że kwoty zostały ustalone w taki sposób, aby łącznie z dodatkiem socjalnym nie przekroczyć kwoty 21 674,91 zł. Maksymalna pensja może wynieść 11,2 razy tyle, co kwota bazowa zapisana w projekcie budżetu dla osób na kierowniczych stanowiskach państwowych.

Nowelizacja zakłada także ustalenie nowych stawek maksymalnych dla pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie powołania – prezydentów, burmistrzów i wójtów. Tutaj również ma nastąpić wzrost o około 3 procent.

Według zaproponowanych stawek wynagrodzenie podstawowe prezydenta miasta do 300 tysięcy mieszkańców, czyli np. prezydent Jaworzna, wyniesie 15 410 zł. Podwyżki miałby zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



62/D/2011



Ruszyło głosowanie na Wolontariusza roku 2025

Jaworzno ponownie doceni osoby i grupy, które swoją pasją, energią i bezinteresowną pracą realnie zmieniają miasto. Wystartowała kolejna edycja konkursu Wolontariusz Roku 2025, a wraz z nią – nowość. Po raz pierwszy jaworznianie wybiorą własnego laureata w ramach Nagrody Mieszkańców.

Do tytułu Wolontariusza Roku 2025 Miasta Jaworzna zgłoszeni zostali: Edyta Wiernek, Fabian Kowalski, Grzegorz Merta, Halina Ewa Gujska, Jakub Żuraw, Jarosław Klimczyk, Kamil Banasik, Mieczysława Proksa, Natalia Bombol, Oliwia Kondoszek, Przemysław Gorgoń, Renata Talarczyk, a także trzy aktywne grupy wolontariackie: Grupa Nord Walkers Jaworzno, Szkolny Klub Wolontariatu „Anioły" ze Szkoły Podstawowej nr 20, Szlachetne Serca z SP 21 oraz Szkolna Rada Wolontariatu ZSP nr 1.

Nowa kategoria – mieszkańcy też wybiorą wolontariusza

W tym roku nagrody zostaną przyznane w trzech kategoriach: Wolontariusz Roku 2025 Miasta Jaworzna – 5 000 zł brutto; Wolontariat szkolny – 3 000 zł brutto, Nagroda Mieszkańców – 2 000 zł brutto. Każdy laureat otrzyma także okolicznościową statuetkę, a w przypadku remisu w internetowym głosowaniu – nagroda finansowa zostanie podzielona po równo.

Głosowanie ruszyło 13 listopada i potrwa do 30 listopada 2025 r. Swój głos może oddać każdy posiadacz Jaworznickiej Karty Mieszkańca „J-ka", zarówno na portalu www.j-ka.pl, jak i w aplikacji. Wynik głosowania wyłania laureata Nagrody Mieszkańców spośród wszystkich zgłoszonych w obu kategoriach. To krok w stronę większego udziału mieszkańców w docenianiu lokalnych społeczników.

Kto przyzna tytuły i nagrody?

W regulaminie konkursu zawarta jest informacja, że „w skład komisji konkursowej wchodzą członkowie gminnej rady działalności pożytku publicznego oraz trzech przedstawicieli gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w Jaworznie, a przewodniczącym jest przewodniczący gminnej rady działalności pożytku publicznego. Decyzję o przyznaniu tytułu „Wolontariusz Roku 2025 Miasta Jaworzna" w kategorii indywidualnej oraz kategorii wolontariat szkolny, podejmuje prezydent miasta Jaworzna lub jego I zastępca po uzyskaniu opinii komisji konkursowej. (...) Laureaci mogą przekazać nagrodę finansową wybranej organizacji pozarządowej lub podmiotowi, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie".

W skład gminnej rady działalności pożytku publicznego wchodzą: z ramienia rady miejskiej – Anna Lichota, Tomasz Sędor; z ramienia prezydenta Jaworzna – Katarzyna Florek – naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu, Krystyna Bojęś – przedstawicielka Referatu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, a także reprezentanci organizacji pozarządowych: Łukasz Nowak (LKS Zgoda Byczyna), Marta Wrońska (Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami), Monika Włodarczyk-Raczek (PSONI Koło w Jaworznie) oraz Czesław Brandys (Klub Inteligencji Katolickiej).

W gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych zasiadają: Teresa Aniszewska-Latocha, Krystyna Bojęś – przewodnicząca, Marlena Budak, Szymon Drożyński, Tomasz Dudek, Małgorzata Helbin-Więcek, Stanisław Jacher, Dominik Kasprzyk, Piotr Koszarek, Bożena Kozłowska, Małgorzata Łakomska, Grzegorz Nawara, Mirosław Pasek, Krzysztof Siedliński, Aneta Ślusarczyk, Lucyna Śmigielska, Aleksander Tura, Anna Władyga – sekretarz, Grzegorz Wyrobiec i Teresa Zawodnik.

Warto doceniać tych, którzy działają dla innych

Tytuł „Wolontariusz Roku 2025 Miasta Jaworzna" przyznawany jest osobom lub podmiotom, które wykonują nieodpłatnie świadczenia wolontaryjne, w szczególności oferując pomoc na rzecz: innych osób; organizacji pozarządowych w zakresie ich działalności pożytku publicznego; organów administracji publicznej, z wyłączeniem działań w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej; wspierania inicjatyw lokalnych oraz na rzecz rozwoju Jaworzna; zwierząt i ochrony środowiska; promocji zdrowego stylu życia wolnego od uzależnień.

– Konkurs Wolontariusz Roku to dla nas nie tylko wyróżnienie wyjątkowych osób, ale przede wszystkim okazja do pokazania, jak wielką wartość ma bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi. Warto doceniać tych, którzy działają dla innych – ich zaangażowanie buduje wspólnotę i sprawia, że Jaworzno staje się jeszcze lepszym miejscem do życia – podkreśla Łukasz Kolarczyk, zastępca prezydenta Jaworzna.

Organizatorem konkursu i patronem wydarzenia jest prezydent Jaworzna Paweł Silbert, we współpracy z gminną rady działalności pożytku publicznego oraz gminną komisją rozwiązywania problemów alkoholowych.

Kandydatów mogły zgłaszać osoby fizyczne, instytucje korzystające z pomocy wolontariuszy oraz organizacje pozarządowe i podmioty, o których mowa w art. 3. ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



173/p/15

eprasa.pl 9fca222731

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 22 listopada

Z szafy prokuratora

Był raczej dziwny

Przez kilka tygodni mieszkał ze zwłokami żony i córki. Wcześniej prawdopodobnie obie zamordował

– To strasznie uczucie, kiedy pomyślę, że codziennie przechodziłam obok tego mieszkania, a za drzwiami wydarzyło się coś takiego. Niczego nie podejrzewałam. Od kilku dni roznosił się na korytarzu dziwny zapach, ale myślałam, że ktoś wystawił stare buty. Ta rodzina prowadziła raczej samotne życie. Nie zauważyłam, żeby ktoś ich odwiedzał. Nie było z nimi problemów. Rzadko ich widywałam, ale robili dobre wrażenie. Mężczyzna był trochę dziwny, ale miły. Zawsze się kłaniał, otwierał mi drzwi. Nie znałam dobrze zamordowanej. Widziałam ją może parę razy. Zawsze była taka zamyślona. Tu w bloku nie miała znajomych. Nie widziałam też żeby ją ktoś odwiedzał. W mieszkaniu nigdy nie dochodziło do żadnych awantur. Nie mogę jeszcze dojść do siebie po tym zdarzeniu – opowiadała młoda mieszkanka bloku.

– Mieszkali tutaj od dwóch lat, czyli od kiedy oddano blok do użytku. Wiem, że przeprowadzili się tu spoza Krakowa, bo ich samochód miał rejestrację z innego województwa. Ją widziałem zaledwie raz. Nigdzie nie wychodziła. Nawet zakupy robił mąż. Ściany są tu cienkie i czasem słyszałem, jak się kłócili. Mieli dziecko, ale nie wychodzili z nim na spacery. Z tego, co ktoś tu mówił dziewczynka była chora na autyzm. Męża widywałem czasem. Był raczej dziwny. Taki „świr”. – Często mówił do siebie. Potrafił taką wiązankę puścić, że głowa mała. Trochę się z niego podśmiewaliśmy, ale nie pomyślałbym, że jest zdolny do czegoś takiego. Wprawdzie nie postawiono mu jeszcze zarzutów, ale takie są podejrzenia. Zresztą widziałem go tu kilka dni temu, a zwłoki leżały w mieszkaniu już od trzech tygodni. Podobno sąsiadka nawet w czwartek go widziała. Dla mnie to prawie pewne, że to on zamordował. Może wszystko było na jego barkach i nie wytrzymał? – wspominał student wynajmujący pokój na parterze.

– Niewiele wiem o sprawie. Mieszkam tu od niedawna. O wszystkim dowiedziałem się wieczorem, kiedy wróciłem do domu i zobaczyłem policję i wozy strażackie. Aby dostać się do mieszkania, wybili okno balkonowe i wyważyli drzwi razem z futryną. Montowali je później chyba do 12 w nocy. Na korytarzu roznosił się już od kilku dni nieprzyjemny zapach, ale mnie bardziej kojarzył się z gazem – wspominał sąsiad z piętra, na którym doszło do zbrodni.

– Nie przypuszczałem, że coś takiego może się wydarzyć w naszym bloku. Co innego, gdy się słyszy o czymś takim w telewizji, a co innego, jak się to zdarza za ścianą. To była na pozór normalna rodzina. Nikt by się nie spodziewał, że dojdzie tam do takiej tragedii. Kompletnie się tego nie spodziewałem, jestem zaszokowany. Nie czułem żadnego dziwnego zapachu. Dopiero kiedy otwarli drzwi mieszkania, na klatkę buchnął straszny fetor – opowiadał młody chłopak mieszkający na tym samym piętrze. – Wcześniej nie było żadnych niepokojących sygnałów. Poza tym większość mieszkańców bloku to studenci, którzy czasowo wynajmują mieszkania. Wychodzą rano i wracają wieczorem. Ja sam zauważyłbym jedynie zniknięcie moich współlokatorek – tłumaczy.

Gdy dzielnicowy z osiedlowego komisariatu policji wkroczył do mieszkania na pierwszym piętrze bloku, dokonał makabrycznego odkrycia. W pokoju znalazł zwłoki 27-letniej kobiety i jej 5-letniej córki. Policjant przyszedł sprawdzić, co dzieje się z lokatorami tego mieszkania. Z taką prośbą zwrócili się do niego policjanci z drugiego końca Polski. Dzień wcześniej bowiem zgłosiła się do nich matka zamordowanej, jak się później okazało, kobiety. Mówiła, że od około trzech tygodni nie może nawiązać kontaktu z córką. Dzielnicowy rozmawiał z sąsiadami, którzy również nie widzieli kobiety od dłuższego czasu. Wyczuł też fetor dochodzący zza drzwi mieszkania, w którym doszło do tragedii. Gdy po wyważeniu drzwi policjanci weszli do mieszkania, zobaczyli ułożone na wersalce zwłoki kobiety i jej autystycznej córki. Obie miały m.in. poderżnięte gardła. Zwłoki były już w stanie znacznego rozkładu, stąd niebywały fetor w mieszkaniu wychodzący na klatkę schodową.

Prawdopodobny morderca, 30-letni Wojciech M., był człowiekiem napastliwym, nerwowym. Jednego dnia potrafił być miły wobec sąsiadów, ale następnego częstował ich wiązanką przekleństw. Ani on, ani żona, którą zamordował, nie pracowali. Utrzymywali ich rodzice. Sekcja zwłok potwierdziła, że kobieta i jej dziecko padły ofiarą zabójstwa. Zginęły od ran kłutych i ciętych zadanych ostrym narzędziem. Sekcja potwierdziła, że do zbrodni doszło około 2-3 tygodnie temu. Przesłuchano już kilkunastu świadków – sąsiadów, członków rodziny i znajomych. Materiał dowodowy wskazuje, że sprawcą tego czynu jest 30-letni mąż zamordowanej. Mężczyzna był widywany w mieszkaniu, ostatni raz w dniu ujawnienia zwłok, przed południem. Obecnie trwają poszukiwania podejrzanego.

Pitawal

Niska temperatura realnym ryzykiem dla bezdomnych

Z nadejściem zimowych temperatur rośnie ryzyko poważnych konsekwencji zdrowotnych, na jakie narażone są osoby przebywające na zewnątrz bez odpowiednich warunków do ogrzania się. Szczególnie dotyczy to osób bezdomnych, starszych, samotnych oraz znajdujących się pod wpływem alkoholu. Policja przypomina, że w takich sytuacjach szybka reakcja świadków może decydować o czyimś życiu.

Jak co roku funkcjonariusze prowadzą wzmożone działania prewencyjne, koncentrując się na rejonach, w których mogą przebywać osoby pozbawione schronienia. Patrole regularnie sprawdzają pustostany, ogródki działkowe czy altany, oferując potrzebującym możliwość przewiezienia do miejsc, w których mogą otrzymać ciepły posiłek i bezpiecznie spędzić noc.



Służby podkreślają również konieczność zwrócenia uwagi na osoby starsze i samotne, które z uwagi na ograniczoną mobilność mogą nie radzić sobie z trudnymi warunkami atmosferycznymi. W takich przypadkach warto sprawdzić, czy nie potrzebują codziennego wsparcia, a w razie potrzeby zgłosić sytuację odpowiednim instytucjom, takim jak Ośrodek Pomocy Społecznej.

Policjanci apelują, aby nie pozostawać obojętnym wobec osób narażonych na wychłodzenie. W sytuacji zagrożenia wystarczy jeden telefon na numer alarmowy 112. Można również skorzystać z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, wybierając opcję „Osoba bezdomna wymagająca pomocy” i wskazując lokalizację, w której zauważono potrzebującego.

Każde zgłoszenie jest natychmiast weryfikowane, a szybka reakcja świadków wielokrotnie już przyczyniła się do uratowania ludzkiego życia. Służby podkreślają, że okres zimowy to czas, w którym szczególna wrażliwość na potrzeby innych może mieć realny wpływ na bezpieczeństwo najbardziej narażonych osób.

AZ/fot. KMP Jaworzno

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Na rynku i w lesie

W kolejnym odcinku mając na uwadze to, co dzieje się na rynku, powinienem się zająć wymianą lokalnej dendrologicznej dominanty. W chwili, kiedy piszę ten artykuł, jawora już nie ma, ambrowca jeszcze nie ma. Następcę uczyniłem bohaterem kolejnego filmu w ramach cyklu flora_stories i póki co na tym poprzestanę. Wspomnę jedynie, że opowiadam o szczęśliwym życiu drzewa tego gatunku w parku miejskim w Chrzanowie, gdzie otacza go spory trawnik. Jak sobie jaworznickie drzewo poradzi w doniczce, która była za mała dla jawora, ocenię najwcześniej za rok. Jedno jest pewne, że dziury pod drzewo nie sposób pogłębić. Poszerzenie jest zasadniczo niemożliwe, co dla gatunku o rozległym z natury systemie korzeniowym będzie sporym wyzwaniem. „Znakomity” wybór gatunku w tym warunkach siedliskowych.



Czyreń śliwowy



Wejście do lasu

W piątek 14 listopada odwiedziłem las na Podłężu. Wystartowałem z trawersu bloku Wilcza 40, wszedłem do lasu i na najbliższym skrzyżowaniu ruszyłem na południe. Trakt jest oznakowaną ścieżką rowerową, zatem wiele osób powinno się tutaj przemieszczać. Oczywiście można także spacerować i tylko wtedy możemy dokładniej poznać piękne, ale bez przesady okoliczności tutejszej przyrody. Lokalny drzewostan to typowy las gospodarczy określany przeze mnie jako bór bardzo mieszany. Jak to bywa w borach, jest tutaj sporo sosen zwyczajnych. Z gatunków liściastych dominantą jest amerykański dąb czerwony. Opadłe liście tego gatunku pokrywają dno lasu grubą warstwą blokując rozwój runa. Sporą domieszką jest czeremcha amerykańska. Jej liście także bardzo trudno się rozkładają. Sporadycznie trafiają się robinie akacjowe. Z drzew rodzimych znikomą domieszkę stanowią dęby szypułkowe. Nieco więcej jest brzozy brodawkowatej. Ta lokalnie tworzy większe płaty. W ramach nieuniknionej wymiany drzewostanu jedna z poręb została obsadzona bukiem pospolitym. Rzadkie rodzime gatunki w tej gęstwinie to topola osika oraz klon zwyczajny.

Grzyby

W tym lesie podczas tego spaceru nie napotkałem na znaczące ilości grzybów. Już na wejściu na jednym konarze jednej z tutejszych czeremch amerykańskich wyrastają dwa owocniki czyrenia śliwowego. Są one kopytowate o jasnej skórce i cynamonowo rdzawych rurkach. Grzyb ten w pierwszej kolejności preferuje różne gatunki śliw. Pomimo obfitości martwego drewna brzozowego tylko na jednym konarze jednej z nich wyrósł jeden owocnik pniarka brzozowego, gatunku będącego przedmiotem pożądania miłośników naturalnej medycyny. Do grzybów zalicza się również porosty. Z tej grupy dominuje misecznica proszkowata tworząca biało-zielone pokrywy na pniach drzew. Na czeremsze amerykańskiej osiedliła się okazała tarczownica bruzdkowana.

Szczypta zieleni

Tym razem pomijam skraj lasu, czyli ekoton. Skupiam się na tym, co wyrasta w osi szlaku. Tutaj w runie sporadycznie pojawiają się skupiska paproci, którą jest nerecznica samcza. Większe połacie zajmują pokrzywy zwyczajne. Zauważyłem jeszcze szczaw tępolistny. Trafia się rodzima liana, którą jest bluszcz pospolity. Nieliczne są mchy. Na glebie zauważyłem kilka kęp brodawkowca czystego. Trafił się jeszcze płaskomerzyk



Rokiet cyprysowy

pokrewny. Więcej mchów występuje w roli epititów. Tutaj dominuje rokiet cyprysowy. Jest forma typowa. Jest forma o wydłużonych pędach zwisających w osi pnia. Na jednej z brzóz zauważyłem zbite kępy mchu, który oznaczyłem jako kędzierzawca wąsatego.

PS Dwudziesta druga tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 22 listopada. Spotykamy się do godziny 9.00 przy Muzeum w Chrzanowie przy i wybieramy cel wypadu.

eprasa.pl 9fca222731

Co Tydzień nr 47/1778
19 listopada 2025 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

OSIEDLE STAŁE — INFORMACJA

Koncert „W starym kinie” – na scenie Archetti i eM Band



fot: Koncert „W starym kinie” (fot. Zbigniew Adamczyk)

Ponoć lubimy to, co znany, wedle inż. Mamonia z „Rejsu”. Nic więc dziwnego, że na koncert „W starym kinie” bilety wyprzedano co do jednego. Koncert na scenie MDK zagrali wespół Orkiestra Kameralna Archetti i Orkiestra eM Band, poprowadził dyr. Maciej Szczurowski.

Zaproponowano utwory znane i nad wyraz lubiane. – Są to utwory, które zasłynęły w różnych polskich filmach, również przedwojennych, aczkolwiek też powojennych – mówi dyr. Szczurowski. – Jest to po części muzyka specjalnie napisana do filmów, po części, taka, która karierę zrobiła dzięki filmom. Choćby „Sex appeal”, który zasłynął we wspaniałej interpretacji Eugeniusza Bodo. Mamy wspaniałą czołówkę serialu „Wojna domowa”. Przygotowując się do tego koncertu poznałem nieznane mi wcześniej utwory Andrzeja Zauchy, choćby „Myśmy byli sobie pisani”, który w dowcipny sposób podsumowuje historię miłości na plaży. To dowcip świadomie połączony z pewnym kiczem. Bardzo do mnie przemówił.

Dla miłego pana dyrygenta ten koncert otworzył jego współpracę z Archetti w charakterze dyrygenta-rezydenta. – Pierwszy raz mam przyjemność współpracować z eM Bandem – mówi. – Z orkiestrą Archetti zdarzało mi się już wcześniej pracować. Repertuar tego koncertu wpisuje się w charakterystykę eM Bandu, orkiestra Archetti musi się w ten zestaw „wkleić”, ale robią to znakomicie, to młodzi, bardzo zaangażowani, zdolni muzycy. Praca nad tym koncertem to była sama przyjemność, zdolni muzycy od razu znaleźli wspólny język.

Solistami wieczoru byli Weronika Skalska i Kamil Franczak. Panu Kamilowi szczególną radość sprawiło zaśpiewanie utworu „Jeszcze w zielone gramy”, czyli hymnu optymisty, liczącego na to, że starość nas nie zabije i że „jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła”. – To mój ulubiony utwór tego wieczoru, ale będzie ich jeszcze więcej – mówi artysta.

Na dokładkę zaciekawiło nas to, czy pan Kamil lubi kino międzywojnia. – Nie jestem w ogóle kinomaniakiem – odparł – nie za często oglądam, raczej jestem muzykiem i bardziej w tę stronę moje pasje się kierują. Natomiast myślę, że ze starym kinem jest tak, jak ze starą piosenką. To jest klasyka, to jest coś od czego wszystko się zaczyna i z czego wszystko się wywodzi i jest to jakiś pierwowzór. Myślę więc, że to jest sedno całej tej sytuacji. Klasa starego kina będzie tym, co bym ujął za najciekawsze i najważniejsze w tym wszystkim.

Panie Jadwiga i Zofia lubią stare kino, wspominają z sentymentem program Stanisława Janickiego „W starym kinie”, a filmy z nich lubią za muzykę, bo filmy bez dobrej muzyki to nie jest ciekawe kino.

Pani Wiesława lubi stare kino za stare piosenki, uwielbia ich mnóstwo, i utwory Hanki Ordonówny, Eugeniusza Bodo, jak tylko zaczynają śpiewać przypomina sobie pani Wiesława cały tekst piosenki.

Pani Santiana lubi stare kino za jego styl i kostiumy.

Pani Irena (Z to i owo) lubi stare kino międzywojnia za to, że opowiada takie proste historie, grają dobrzy aktorzy, przede wszystkim urzeka panią Ireną muzyka i piosenki z tych filmów, choćby „Ada to nie wypada”, „Tango milonga”. Pani Irena lubi też jazz i swing, a przed wojną taka muzyka była.

Dyr. Atelier Kultury Marzenna Synowiec lubi piosenki kina międzywojnia za piękne melodie i za mądre teksty, czasami zabawne, czasami smutne, ale generalnie piosenki z tekstami, „czego w teraźniejszej piosence czasami brak”.

Zastępca dyrektora ATElier Kultury Marek Malisz mówi, że piosenki międzywojnia mają jedną charakterystykę: są mocno swingowe, jest to początek muzyki swingowej, jazzowej na świecie, ale również w Polsce i to jest zaskakujące, że ten nurt pojawił się u nas, w nowoczesnej Europie.

Dla nas muzyka filmowa międzywojnia to przede wszystkim utwory z nierzadko absurdalnymi tekstami, jak choćby ten: „bo w sercu ułana, gdy położyć je na dłoń, na pierwszym miejscu panna jest, przed panną tylko … koń”. Nieprawdaż, że urocze.

Ela Bigas

AZOTKA — INFORMACJA

Porzucony wrak samochodu

Przy ulicy Piaskowej w Jaworznie, niedaleko garaży przy rondzie na Azotce, od dłuższego czasu stoi porzucony samochód. Pojazd typu van nie posiada tablic rejestracyjnych, a jego wygląd oraz stan techniczny nie pozostawia złudzeń, że to wrak.



Porzucony samochód przy ulicy Piaskowej. Zdjęcie nadesłane przez mieszkańca

Z prośbą o interwencję zwrócił się do nas mieszkaniec Jak przekazał nam, sprawa była zgłaszana zarówno do straży miejskiej oraz do straży pożarnej, ponieważ okoliczni mieszkańcy obawiają się, ze pojazd może się zapalić. Samochód stoi pomiędzy krzakami już od dłuższego czasu i zdążył nimi porosnąć.

Z pytaniami w tej sprawie zwróciliśmy się do Straży Miejskiej w Jaworznie. Zapytaliśmy, dlaczego pojazd nie został do tej pory usunięty a także czy przyczyną braku interwencji może być to, że samochód znajduje się na terenie prywatnym.

W imieniu mieszkańca poprosiliśmy również o rozwiązanie problemu, który zgłosił nam mieszkaniec.

Jak wygląda procedura usuwania porzuconych pojazdów? Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeśli samochód jest pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub jego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi publicznej, parkingu lub innego miejsca ogólnodostępnego.

Decyzję o usunięciu pojazdu wydaje Straż Miejska lub Policja, a sam proces odbywa się we współpracy z firmą posiadającą uprawnienia do odholowania i przechowywania pojazdów. Inaczej wygląda sytuacja, gdy wrak znajduje się na terenie prywatnym. Wtedy interwencja służb jest ograniczona, a odpowiedzialność za usunięcie pojazdu spoczywa na właścicielu działki.

Weronika Palka

MIASTO — INFORMACJA

Za spalanie śmieci grozi mandat

Wraz z nadejściem sezonu grzewczego w wielu miejscowościach ponownie pojawia się problem dymiących kominów. Choć dla części osób to wciąż codzienny widok, w rzeczywistości stanowi on poważne zagrożenie dla zdrowia i środowiska. Smog powstający w wyniku spalania odpadów odpowiada każdego roku za przedwczesną śmierć tysięcy osób w Polsce.



Prawo jednoznacznie zakazuje spalania odpadów

Zgodnie z ustawą o odpadach oraz uchwałami antysmogowymi obowiązującymi w poszczególnych województwach, w piecach i kominkach nie wolno spalać żadnych śmieci. Zabronione jest m.in. palenie plastikowych butelek, folii, kartonów z nadrukami, ubrań, butów, opon, pieluch, mebli, płyt MDF, lakierowanego drewna oraz niskiej jakości odpadów węglowych. Odpady tego typu można bezpłatnie oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), który każda gmina ma obowiązek prowadzić.

Kary za spalanie śmieci

Za spalanie odpadów w piecu, kotle lub kominku grożą surowe konsekwencje:

- mandat do 500 zł,
- grzywna do 5 000 zł w przypadku skierowania sprawy do sądu.

Dodatkowo osoby narażone na uciążliwy dym mogą dochodzić swoich praw na podstawie Kodeksu cywilnego, domagając się zaprzestania naruszenia i przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Jak reagować na dymiący komin

Gryzący, czarny lub żółty dym o chemicznym zapachu jest wyraźnym sygnałem, że spalane są niedozwolone materiały. W takiej sytuacji można zgłosić sprawę:

- do straży miejskiej lub gminnej (tel. 986),
- do urzędu miasta lub gminy,
- do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska,
- a w razie braku reakcji – do prokuratury.

Coraz częściej władze lokalne wykorzystują w kontrolach nowoczesne technologie, w tym drony wyposażone w analizatory dymu, które pozwalają szybko ustalić źródło zanieczyszczeń.

Smog to realne zagrożenie

Zanieczyszczone powietrze wpływa na zdrowie całego społeczeństwa – powoduje choroby układu oddechowego, krążenia i nerwowego, a także skraca długość życia. Szacuje się, że w Polsce co roku z powodu smogu umiera ponad 40 tysięcy osób.

Odpowiedzialność i prawo do czystego powietrza

Każdy ma prawo do życia w czystym i bezpiecznym środowisku. W sytuacji, gdy mimo zgłoszeń władze nie reagują, a zanieczyszczenia utrzymują się, istnieje możliwość wystąpienia o odszkodowanie. Przykładem może być głośna sprawa mieszkańca Rybnika, który otrzymał 30 tysięcy złotych zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku zanieczyszczenia powietrza. **AZ**

eprasa.pl 9fca222731

Co Tydzień nr 47/1778
19 listopada 2025 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CIĘŻKOWICE

INFORMACJA

Radosne oblicze niepodległości w CKS



107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego uczczono w Centrum Kulturalno-Społecznym poprzez historyczną wystawę Polonia Restituta oraz organizując edukacyjne warsztaty patriotyczne Biel i Czerwień.





Gośćmi specjalnymi podczas inauguracji ekspozycji byli uczniowie i uczennice z kasy I a i klasy I b ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Jaworznie wraz z wychowawczyniami Karoliną Kapłon i Anną Psiodą oraz Renatą Marcinkowską. Ich przewodniczką była autorka wystawy Wanda Ciołczyk, która zaprosiła pierwszoklasistów do wspólnych rozważań – bez patosu, w prostej formie – na najważniejsze dla nas Polaków tematy. Najmłodsi patrioci z przejęciem wyrecytowali strofy Katechizmu polskiego dziecka Władysława Bełzy. Wykazali się wiedzą na temat godła, flagi i hymnu. Mówiono o szacunku dla symboli narodowych i zastanawiano się jak okazać miłość do Ojczyzny na co dzień- ucząc się i rozwijając, troszcząc o najbliższych, dbając o środowisko, interesując się kulturą i tradycją, mówiąc pięknie po polsku, traktując ludzi z szacunkiem oraz pamiętając o tych, którzy odeszli, bo dzięki nim możemy żyć w wolnym kraju.

Muzyka Fryderyka Chopina podkreślała uroczysty charakter wydarzenia, a biało-czerwone ciasteczka osłodziły wszystkim wizytę w CKS.

Zgromadzone zbiory można oglądać do 21 listopada. Na miejscu wyeksponowane zostały liczne publikacje książkowe, periodyki, materiały, infografiki, plakaty, ukazujące okoliczności odzyskania i pierwsze lata wolnej Polski. Prześledzić można było drogę do wolności, tą na polach bitew, ale i działania dyplomatyczne, jak rodziła się Niepodległa i jak kształtowały się granice. Przedstawiono bohaterów, którzy z narażeniem życia walczyli o wolny kraj oraz jaworznickie ślady w drodze do samostanowienia, a także historię obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Zbiory udostępniły: panie Aneta Łyp z Miejskiej Biblioteki Publicznej Filia Ciężkowice oraz Justyna Nowak z biblioteki szkolnej Szkoły Podstawowej nr 18 im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie.

O słodką oprawę święta zadbała ciastkarnia Banasik Ciężkowice. O kwiaty w narodowych barwach postarała się kwiaciarnia Pat-Dam Józefa Szymiec. Kokardy narodowe na szydełku wydziergała mieszkanka Ciężkowic Urszula Klimczak.

Wydarzenie zatrzymała w kadrze Joanna Pieczara.

Promocję wydarzenia wsparł samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 18.

#niepodległość #wolność #Polska #wystawa niepodległościowa #PoloniaRestituta #dzieci świętują niepodległość #Polska #jaworznobezprzerwy

(iw)

MIASTO

INFORMACJA

Uwaga na fałszywe wiadomości podszywające się pod ZUS

W ostatnich dniach odnotowujemy przypadki prób wyłudzenia danych poprzez wiadomości e-mail, w których nadawcy podszywają się pod pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oszuści wykorzystują rzeczywiste imiona i nazwiska oraz dane kontaktowe urzędników, aby uwiarygodnić swoje działania.



Do ZUS zgłasza się wielu klientów, którzy otrzymali fałszywe e-maile zatytułowane „Oświadczenie ZUS". W treści wiadomości nadawca prosi o wypełnienie i odesłanie załączonego formularza Z-3. Wiadomości te zawierają prawdziwe dane placówek ZUS, jednak ich celem jest uzyskanie poufnych informacji, w tym danych osobowych oraz numerów rachunków bankowych.

Jak podkreśla regionalna rzeczniczka prasowa ZUS, Beata Kopczyńska, Zakład nie przyjmuje wniosków ani formularzy drogą mailową. Dokumenty takie jak Z-3 mogą być składane wyłącznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS/eZUS). ZUS nie prosi również o przesyłanie jakichkolwiek dokumentów w odpowiedzi na wiadomości e-mail.

W przypadku otrzymania podejrzanej korespondencji zaleca się zachowanie ostrożności i nieotwieranie załączników. W razie wątpliwości warto skontaktować się z Centrum Kontaktu Klientów ZUS pod numerem 22 560 16 00 (pn.-pt. 7:00-18:00) lub zgłosić się bezpośrednio do najbliższej placówki, gdzie pracownicy udzielą niezbędnych wyjaśnień.

Dodatkowe wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i ochrony przed próbami wyłudzeń znajdują się na stronie www.zus.pl

AZ

Szlachetna Paczka: ruszyła zbiórka darów dla rodzin w potrzebie

W sobotni poranek, 15 listopada, Szlachetna Paczka po raz kolejny otworzyła internetową bazę rodzin, które w tym roku czekają na wsparcie darczyńców. Tym samym ruszyła 25. edycja jednej z najbardziej rozpoznawalnych akcji pomocowych w Polsce. Organizatorzy podkreślają, że nawet niewielki wysiłek – podjęty wspólnie z przyjaciółmi, rodziną czy współpracownikami – może realnie odmienić życie osób w najtrudniejszej sytuacji.



Kogo można wesprzeć?

W bazie znajdują się historie ludzi, którzy mierzą się z poważnymi problemami zdrowotnymi, finansowymi i społecznymi. Wolontariusze docierają do osób starszych, samotnych, rodzin wielodzietnych, osób po wypadkach, chorych czy z niepełnosprawnościami. To często ludzie, którzy – mimo realnych potrzeb – nie proszą o pomoc. Każdego dnia baza jest aktualizowana, bo odwiedziny i rozmowy w domach potrzebujących wciąż trwają.

Braki, z którymi zmagają się rodziny, są bardzo podstawowe: od ciepłej odzieży czy pościeli, przez czajniki i lodówki, aż po żywność. Zdarza się również, że największym wsparciem nie są przedmioty, lecz pomoc w usamodzielnieniu – doradztwo prawne, zawodowe czy edukacyjne.

„To nasze nic dla kogoś może znaczyć wszystko"

Prezes Stowarzyszenia Wiosna, Joanna Sadzik, zwraca uwagę, że codzienna oczywistość bywa luksusem dla tych, którzy znaleźli się w kryzysie. Przypomina, że tuż obok nas żyją osoby, dla których działająca lodówka czy możliwość przygotowania ciepłej herbaty stanowią realny problem. Dlatego – jak podkreśla – wybór rodziny z bazy to nie tylko gest dobroci, lecz konkretna i namacalna pomoc.

Weekend Cudów już w grudniu

Finał akcji tradycyjnie nastąpi podczas tzw. Weekendu Cudów, który w tym roku zaplanowano na 13 i 14 grudnia. W tych dniach wolontariusze dostarczą przygotowane paczki do domów rodzin.

Poprzednia edycja przyniosła wsparcie ponad 17 tysiącom rodzin. Wartość przekazanej pomocy oszacowano na 72,5 mln zł. W przygotowywanie jednej paczki angażowało się średnio 31 osób – co pokazuje, jak dużą siłę ma wspólne działanie.

Jak dołączyć?

Wystarczy wejść na stronę www.szlachetnapaczka.pl

AZ

eprasa.pl 9fca222731

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?
Czy z tego powodu czujesz się osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości, czujesz niepokój, bezradność, lęk, stres – zachowania, które uniemożliwiają Ci normalne funkcjonowanie?
LOKALNY PUNKT POMOCY POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00
Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"
Współfanansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 9fca222731

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
6/i/24

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl
211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl
212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

BIURO REKLAMY
ul. św. Barbary 7,
tel. 751 91 30
e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl







Spotkanie z drugim człowiekiem to przede wszystkim nasze emocje. Wywołuje w nas odczucia, które odzwierciedlają nasze relacje. Ponieważ każdy z nas ma inne pokłady, a raczej zasoby zgodnie z tym emanuje na zewnątrz. Zatem, spotkanie kogoś bliskiego naszemu sercu wywoła w nas radość. Spotkanie z kimś, z kim nie nawiązaliśmy bliższej relacji może wywołać inne emocje. A jakie? to już w zależności co wspólnie wypracowaliśmy podczas naszych interakcji. Wynika z tego prosty wniosek, każde spotkanie to dla nas lekcja, z której możemy się czegoś nauczyć.

Możemy wzbogacić tak siebie jak i drugą osobę. Jednak w zależności od naszych intencji może to być w kierunku dobra, ale też może obrać kierunek strony negatywnej. Dlaczego? Hmm, tu warto refleksyjnie spojrzeć na siebie, tak na siebie i swoje reakcje i emocje jakie nimi kierują. Nie jest ważne jakie czy tez dobrej strony czy też tej bardziej mrocznej. Tak czy tak to dla nas wiedza bezcenna. O ile zmierzymy się sami ze sobą o tyle prościej będzie dalej w relacji. Po co o tym piszę? Piszę ponieważ nowy cykl spotkań „Moje Życie" właśnie będzie dotykał tych zagadnień. Oczywiście każdy albo chce albo nie chce mierzyć się ze sobą. Wybór zależy od nas samych. Czy ktoś może nam coś narzucić? Tak może, jednak tego co dyktuje nam intuicja zmierzająca do świadomości nas samych już nie. „Jesteśmy tu tylko na chwilę, jak na wycieczce przez ten czas i to od nas zależy wiele, czy piękniejszy będzie to czas"

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundaci 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Działaj teraz – chroń naszą teraźniejszość, zabezpiecz naszą przyszłość

Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach i Światowy Tydzień Wiedzy o Antybiotykach 2025



W dniach 18–24 listopada obchodzimy Światowy Tydzień Wiedzy o Antybiotykach, a 18 listopada – Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach. To wyjątkowy czas, by przypomnieć, jak ważne jest rozsądne stosowanie leków, które ratują życie – antybiotyków.

Antybiotyki pomagają w leczeniu infekcji bakteryjnych i umożliwiają wiele nowoczesnych terapii, takich jak przeszczepy czy chemioterapia. Niestety, ich nadużywanie i niewłaściwe stosowanie prowadzi do powstawania tzw. superbakterii – odpornych na leczenie. W efekcie nawet zwykłe zakażenie może stać się groźne.

Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega, że oporność na antybiotyki to jedno z największych zagrożeń zdrowia publicznego na świecie. Zjawisko to nazywane jest „cichą pandemią XXI wieku".

Hasło tegorocznej kampanii brzmi: „Działaj teraz. Chroń naszą teraźniejszość, zabezpiecz naszą przyszłość."

Jak prawidłowo stosować antybiotyki?

Każdy z nas może pomóc w walce z antybiotykoopornością. Oto najważniejsze zasady:

1. Bierz antybiotyki tylko wtedy, gdy zaleci je lekarz.
2. Nie żądaj antybiotyku, jeśli lekarz uzna, że nie jest potrzebny – np. w przeziębieniu lub grypie.
3. Stosuj lek zgodnie z zaleceniem lekarza – nie przerywaj kuracji wcześniej.
4. Nie używaj antybiotyków „z poprzedniej choroby" i nie dawaj ich innym osobom.
5. Dbaj o higienę i zdrowy styl życia – częste mycie rąk, szczepienia, zdrowe jedzenie i ruch pomagają uniknąć infekcji.
6. Kupuj żywność z pewnych źródeł, produkowaną bez nadużywania antybiotyków w hodowli zwierząt.

Jak można się włączyć w kampanię?

- Ubierz się na niebiesko w dniach 18–24 listopada i pokaż, że wspierasz akcję „Go Blue for AMR".
- Zrób zdjęcie w niebieskim stroju i podziel się nim w mediach społecznościowych z hasztagiem #WAAW #AntimicrobialResistance.
- Rozmawiaj z rodziną i znajomymi o tym, jak ważne jest rozsądne korzystanie z antybiotyków.

Pamiętaj!

Antybiotyki to wspólne dobro, które musimy chronić.

Ich skuteczność zależy od nas wszystkich.

Niech każdy z nas działa teraz, by chronić zdrowie swoje i przyszłych pokoleń.

Więcej informacji i materiały edukacyjne dostępne są na stronie: www.antybiotyki.edu.pl/edwa.

eprasa.pl 9fca222731

Co Tydzień nr 47/1778
19 listopada 2025 roku
Miasto Jaworzno

w **2003** roku została założona firma BM Recykling

Śmieci, które przestają straszyć

Traktujemy je z niesmakiem, a czasem z dozą obrzydzenia i niechętnie wynosimy do osiedlowych skupisk. Bo w ich pobliżu możemy trafić na szczury, dziki czy nawet wściekłe lisy. O fetorze nawet nie wspomnę. To komunalne śmieci, a wśród nich mnóstwo plastikowych opakowań, resztki folii, kawałki tektury i papieru. No, ale świat się zmienia. To, co wczoraj było kłopotliwe, dziś może być szansą. W Jaworznie dojrzewa pomysł, który dowodzi, że odpady mogą dostać drugie życie. Pozbawione złej sławy – pożyteczne, trwałe i… budujące.



Hala produkcyjna

Teraz parę słów o projekcie, który zakłada powstanie na obrzeżach Jaworzna fabryki płyt budowlanych i dekoracyjnych, produkowanych z tworzyw sztucznych i papieru pochodzących z recyklingu. Za przedsięwzięciem stoi firma BM Recykling. Od ponad dwóch dekad działa w branży gospodarki odpadami. Pomysł zrodził się z doświadczenia, ale i z przekonania, że człowiek XXI wieku musi poradzić sobie z tym, co sam wytwarza.

Nowe myślenie o śmieciach

Odpad zatem to nie problem – to surowiec. Tak w skrócie można opisać filozofię, która przyświeca całemu przedsięwzięciu. – Zawsze powtarzamy, że gospodarka odpadami to nie tylko zbieranie i wywożenie śmieci, ale przede wszystkim poszukiwanie wartości w tym, co pozornie bezużyteczne – mówi współwłaściciel firmy, Piotr Bisztyga. – Dziś mamy technologię, dzięki której możemy to robić mądrze, bezpiecznie i z korzyścią dla środowiska.

Idea jest prosta, choć zarazem rewolucyjna. Zamiast spalać lub składować odpady, BM Recykling chce je przetwarzać w nowoczesne płyty budowlane, które mogą zastąpić tradycyjne materiały takie jak drewno czy płyty OSB. Dzięki temu to, co dotąd zanieczyszczało planetę, może stać się częścią nowoczesnych domów i mebli.

Z odpadów powstaje coś trwałego

Innowacyjność projektu polega na wykorzystaniu zmieszanych tworzyw sztucznych i papieru. To właśnie te frakcje odpadów, których recykling dotąd był najtrudniejszy, staną się podstawą produkcji. Materiały są czyszczone, rozdrabniane, a następnie łączone w procesie prasowania termicznego w solidne płyty budowlane.

– Wbrew pozorom, to nie jest zwykły recykling. To upcykling, czyli nadanie nowej, wyższej wartości czemuś, co wcześniej było odpadem – tłumaczy Bisztyga. – Nie odzyskujemy tylko surowca, ale tworzymy zupełnie nowy produkt.

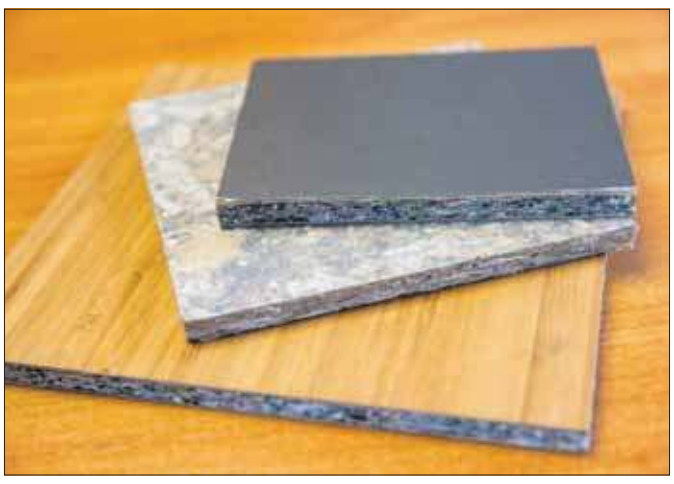
Tak powstałe płyty mają wiele zalet: są wytrzymałe, odporne na wilgoć, lekkie i nadają się zarówno do konstrukcji, jak i do aranżacji wnętrz. Co najważniejsze – do ich produkcji nie trzeba wycinać drzew ani wydobywać ropy naftowej.

Ekologia zaczyna się od odpowiedzialności

Za pomysłem budowy fabryki stoi nie tylko technologia, ale też głęboka wiara w odpowiedzialność człowieka za środowisko. BM Recykling od lat działa w branży, która – jak żadna inna – pokazuje skutki ludzkiej beztroski. Tysiące ton plastiku, które każdego roku trafiają na wysypiska, to nie tylko problem gospodarczy, ale przede wszystkim moralny.

– Nie możemy dłużej traktować planety jak wysypiska – mówi Bisztyga. – Skoro to my tworzymy te materiały, musimy też znaleźć sposób, by je ponownie wykorzystać.

I właśnie to podejście odróżnia tę inwestycję od wielu innych. Nie chodzi tylko o biznes. Chodzi o świadomy wybór kierunku, w którym ma zmierzać przemysł: mniej marnotrawstwa, więcej recyklingu, więcej mądrego wykorzystania tego, co już mamy.



Płyty, które mają być produkowane w Jeleniu

Z doświadczenia rodzi się innowacja

Firma to przedsiębiorstwo, które dobrze zna się na odpadach. Od ponad 20 lat działa w Siemianowicach Śląskich, gdzie prowadzi nowoczesny zakład przetwarzania odpadów komunalnych i przemysłowych. Jednym z głównych obszarów działalności jest produkcja paliw alternatywnych RDF, które wykorzystywane są w cementowniach w całym kraju.

To doświadczenie nauczyło zespół jednej rzeczy – w gospodarce odpadami nie ma miejsca na przypadkowość. Każdy proces musi być precyzyjny, przemyślany i bezpieczny. Dlatego nowe linie technologiczne projektują inżynierowie firmy, opierając się na własnych badaniach i wieloletniej praktyce.

– Dziś potrafimy w pełni kontrolować każdy etap przetwarzania odpadów – od ich przyjęcia po powstanie gotowego produktu. Dzięki temu możemy zagwarantować bezpieczeństwo i jakość, która nie ustępuje materiałom pierwotnym – dodaje Bisztyga.

Fabryka, która nie szkodzi

Nowoczesny zakład przetwarzania odpadów nie musi kojarzyć się z uciążliwością. Wręcz przeciwnie – w wielu krajach Zachodu takie fabryki funkcjonują w sąsiedztwie miast, a ich obecność jest wręcz powodem do dumy.

W Jaworznie w planowanym zakładzie wszystkie procesy mają odbywać się w systemie zamkniętym, bez emisji do atmosfery i bez zapachów. Odpady nie będą spalane, a jedynie mechanicznie i termicznie przetwarzane.

– Naszym celem jest zero odoru, zero emisji, zero odpadów – mówi Bisztyga. – To będzie fabryka, która nie szkodzi, tylko pomaga środowisku.

Co więcej, zakład ma być zasilany energią z własnej farmy fotowoltaicznej, co jeszcze bardziej ograniczy jego ślad węglowy. Nawet teren wokół fabryki ma zostać uporządkowany i zazieleniony – inwestor zapowiada m. in. odbudowę pobliskiego stawu i zagospodarowanie zieleni.

Zielona inspiracja dla innych

Projekt BM Recykling to coś więcej niż kolejna inwestycja przemysłowa. To przykład, że ekologia i gospodarka mogą iść w parze. Przez lata przemysł ciężki i ochrona środowiska były traktowane jak przeciwieństwa. Dziś coraz częściej stają się sojusznikami.

– Naszym celem jest pokazanie, że można tworzyć coś trwałego i potrzebnego, nie niszcząc przy tym natury – podkreśla Bisztyga. – Chcemy inspirować inne firmy do podobnych działań.

Idea tej inwestycji wpisuje się w najnowsze europejskie trendy – ograniczenie emisji CO_2, ponowne wykorzystanie surowców i zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypiskach. To kierunek, który nie jest już tylko wyborem, ale koniecznością.

Śląsk potrzebuje takich inicjatyw

Śląsk od dziesięcioleci był sercem przemysłu, ale też regionem, który poniósł ogromne koszty środowiskowe rozwoju gospodarczego. Dziś nadszedł czas, by z tej przemysłowej tradycji wyrosła nowa jakość – zielony przemysł.

Jaworzno, z jego górniczą historią i jednocześnie ambicjami do bycia miastem przyszłości, idealnie wpisuje się w ten trend. Taka fabryka może stać się symbolem nowego rozdziału – miejsca, gdzie innowacja i odpowiedzialność spotykają się w praktyce.

To także potencjalne miejsca pracy, rozwój lokalnych kooperantów i wzrost prestiżu miasta. No, ale przede wszystkim – powód do dumy, że w Jaworznie powstają rozwiązania, które zmieniają sposób myślenia o ekologii.

Rewolucja, która zaczyna się od prostego pytania

Cała ta historia zaczyna się od pytania, które każdy z nas powinien sobie zadać: Co dzieje się z moimi śmieciami, po ich wyrzuceniu?

W większości przypadków znikają z naszego pola widzenia – i to wystarcza, byśmy poczuli się zwolnieni z odpowiedzialności. No, ale prawdziwa zmiana zaczyna się wówczas, gdy ktoś – jak w tym przypadku – postanawia nie odwracać wzroku, tylko szukać rozwiązania.

Bo każdy plastikowy kubek, każde opakowanie, każdy karton może być nie końcem, lecz początkiem. I właśnie o to chodzi w idei, która stoi za planowaną fabryką: żeby nic się nie marnowało.

Zielona przyszłość zaczyna się lokalnie

Nie trzeba wielkich słów, by zrozumieć, że ten projekt ma znaczenie. Wystarczy świadomość, że to właśnie w Jaworznie może powstać miejsce, w którym odpady zamieniają się w coś pożytecznego – dosłownie i w przenośni.

To nie tylko nowa fabryka. To nowy sposób myślenia. To dowód, że ekologia nie musi być modą ani obowiązkiem, ale szansą na mądrzejszy, bardziej odpowiedzialny rozwój.

Świat nie zmieni się od razu, ale każda taka inicjatywa przybliża nas do chwili, w której nie będziemy mówić o odpadach – tylko o surowcach. Bo przecież wszystko, co stworzyliśmy, może nam jeszcze raz i… jeszcze raz służyć. Trzeba tylko wiedzieć, jak?

I właśnie w Jaworznie, na granicy Śląska i Małopolski, ktoś ten sposób znalazł.

Franciszek Matysik

eprasa.pl 9fca222731

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1058 (1778) 19 listopada 2025 r.

3. Memoriał Janusza Pieczary



W 107. rocznicę odzyskania niepodległości na Hali Widowiskowo Sportowej MCKIS w Jaworznie rywalizowały drużyny młodzieżowe ze Śląska i Małopolski w ramach 3 Memoriału Janusza Pieczary zasłużonego zawodnika i działacza sportowego, wiceprezesa LKS Ciężkowianka. Wśród orlików najwięcej zwycięstw odnieśli młodzi zawodnicy MKS Trzebinia, LKS Ciężkowianka Jaworzno i GKS Victoria Jaworzno. Z kolei w rywalizacji młodzików na podium stanęły teamy Zagórzanki Zagórze, Młodej Szczaksy Jaworzno i LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Uczestnicy otrzymali puchary, pamiątkowe medale, piłki oraz inne nagrody ufundowane przez organizatorów i sponsorów, które wręczali: małżonka Janusza Pieczary Alicja wraz z dziećmi Anną i Pawłem, reprezentujący sejmik i marszałka województwa radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie Michał Kirker, radni Rady Miejskiej w Jaworznie Barbara Sikora, Wojciech Banasik i Tomasz Sędor, Prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Sosnowcu Józef Grząba oraz działacze LKS Ciężkowianka Jaworzno.

O słodki poczęstunek zadbali tradycyjnie państwo Janina i Marek Banasikowie.

Wydarzenie – koordynowane przez Wandę Ciołczyk było zachęta do zdrowego ruchu we wszystkich wymiarach i płaszczyznach, a szczególnie do aktywności przebiegającej rodzinnie. Wpisało się jednocześnie w obchody 1000.lecia Królestwa Polskiego.

Honorowy Patronat nad imprezą objęli: Prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Kula oraz Prezesi Podokręgów Piłki Nożnej w Chrzanowie Józef Cichoń oraz w Sosnowcu- Józef Grząba. Najlepsi zawodnicy poszczególnych teamów otrzymali nagrody ufundowane przez Śląski Związek Piłki Nożnej. Uczestnicy mogli również liczyć na poczęstunek.. LKS Ciężkowianka jako organizator memoriału składa podziękowanie za pomoc wszystkim osobom i instytucjom, fundatorom nagród oraz tym, którzy udzielili finansowego, technicznego i logistycznego wsparcia, a byli to: Samorząd Województwa Śląskiego, Śląski Związek Piłki Nożnej Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Fundacja Orły Sportu, Zakład Ciastkarski Janina Banasik, Przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie Michał Kirker, Przewodnicząca Komisji Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Jaworznie Barbara Sikora.

Słowa uznania należą się wolontariuszom, bez których impreza nie mogła by się odbyć w tak spektakularnej formie, a byli to: Wanda Ciołczyk, Beata Bulga, Urszula i Małgorzata Gędłek, Martyna Szal, Aleksandra Romanowicz, Oliwia Urbańska, Emilia Rataj, Piotr Bulga, Piotr Żabicki, Radosław Madera, Andrzej Kita, Robert Długosz, Andrzej Majka. Grzegorz Ryszka, Grzegorz Dryja, Michał Glimos, Zbigniew Pacia, Krzysztof Laskowski. Wysoki poziom sędziowania zapewnili: Bogusław Wójcik, Grzegorz Dryja, Bartłomiej Gędłek i Andrzej Majka.

WYNIKI SPORTOWEJ RYWALIZACJI:

Kategoria Orlików
rocznik 2015 i młodsi

I miejsce – MKS Trzebinia
II miejsce – LKS Ciężkowianka I Jaworzno
III miejsce – GKS Victoria Jaworzno
IV miejsce – Górnik Libiąż
V miejsce – KS Zagórzanka Zagórze
VI miejsce- LKS Ciężkowianka II Jaworzno

Kategoria Młodzików
rocznik 2013 i młodsi

I miejsce – KS Zagórzanka Zagórze
II. miejsce – AP Młoda Szczaksa Jaworzno
III. Miejsce – LKS Ciężkowianka I Jaworzno
IV miejsce – LKS Ciężkowianka Jaworzno II

(iw)

2. miejsce Riser Volley Team Jaworzno!

W dniach 15-16 listopada zawodnicy amatorskiej drużyny Riser Volley Team Jaworzno zdobyli kolejny medal Mistrzostw Polski. Turniej rozegrano w Skarbimierzu, a jaworznianie od początku prezentowali bardzo wysoką formę.

Pierwszego dnia rywalizacji Riser rozegrał fazę grupową, mierząc się z zespołami Brokelmann Nierdzewni, BAT Augustów oraz UM Woj. Podkarpackiego. Wszystkie spotkania zakończyły się pewnymi zwycięstwami naszej drużyny.

W niedzielę, w kolejnej fazie grupowej, zawodnicy z Jaworzna równie zdecydowanie pokonali ekipy Koło SITG Bogdanka oraz Nestlé Purina. W ćwierćfinale czekało ich trudne starcie z drużyną KGHM ZG Polkowice – po zaciętym tie-breaku Riser awansował do półfinału. Tam ponownie zmierzył się z zespołem z Bogdanki, tym razem triumfując pewnie 2:0.

W finale jaworznianie stoczyli bardzo dobre, emocjonujące spotkanie z drużyną Aptiv Kraków, ulegając 0:2 i ostatecznie zdobywając srebrny medal mistrzostw Polski.

Riser Volley Team Jaworzno wystąpił w składzie: Michał Lipiarz, Paweł Lisowski, Piotr Dworecki, Łukasz Gurgul, Szymon Kramarczyk, Mateusz Jędryczka, Michał Banasik, Dariusz Guja, Kacper Smoliński, Adrian Nawrocki, Krystian Łęgowik. **(iw)**



9 medali na mistrzostwach Polski w brazylijskim jiu-itsu

Aż 9 medalami podczas mistrzostw Polski w brazylijskim jiu-jitsu mogą pochwalić się zawodnicy jaworznickich klubów sportów walki – Rio Grapplling i Sparta Jaworzno. Podczas zmagań w Będzinie zawodnicy Rio Grappling Jaworzno wywalczyli dwa medale, w tym jedno złoto. Podopieczni Sparty Jaworzno zdobyli łącznie siedem krążków.

Paulina Lisowska reprezentująca Rio Grappling Jaworzno okazała się najlepsza w zmaganiach dla dorosłych w wadze +79.3 kg z purpurowym pasem. Tuż za nią na podium uplasowały się zawodniczki z Piły oraz Poznania i Łodzi (ex aequo na trzecim miejscu).

Ten sam klub sportowy reprezentował Kuba Malik, który zdobył brązowy medal w zmaganiach dzieci do lat 7 w wadze 27 kg.

W zmaganiach w Będzinie wystąpili również zawodnicy Klubu Sportowego Sparta Jaworzno, którzy zdobyli aż siedem medali – jedno złoto, dwa srebra i cztery brązy.

Na najwyższym stopniu podium stanął Marcin Skwarek, który wywalczył złoty medal w kategorii białych pasów Masters 4 (94,3 kg).

Srebrne medale wywalczyli Artur Cieślak, startujący w kategorii niebieskich pasów Masters 3 (100,5 kg) oraz Igor Warzecha w kategorii Młodzik I (10 lat), 45,3 kg.

Na trzecim miejscu podium uplasowali się: Mateusz Kasprzyk w kategorii niebieskich pasów Masters 2 (76 kg), Tomasz Bryniak w kategorii niebieskich pasów Masters 1 (+100,5 kg), Oliwia Cieślak w kategorii Junior młodszy II (14-15 lat), dziewczęta, 52,5 kg, Elżbieta Bułaś w kategorii Młodzik II (11-12 lat), dziewczęta, 45,3 kg.

Wielkie gratulacje dla zawodników.

Weronika Palka

Wyniki piłkarskich drużyn w kolejce – 15 i 16 listopada

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce? Jak wygląda ich sytuacja na koniec rundy?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno występująca w V lidzie małopolskiej (zachód) zakończyła już rundę, plasując się na 1. pozycji w tabeli. Rezerwy Victorii występujące w chrzanowskiej B-klasie zakończyły rundę, plasując się na 6. pozycji w tabeli.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej grali na wyjeździe, gdzie zmierzyli się z Gwarkiem Ornontowice. Spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 5:2.
Szczakowianka zakończyła rundę na 12. pozycji w tabeli.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna występująca w chrzanowskiej B-klasie zakończyła rundę, plasując się na 9. pozycji w tabeli.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z AKS-em 1917 Niwka Sosnowiec. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:1.
Akademia 2012 zakończyła rundę na 2. pozycji w tabeli.

Ciężkowianka

Ciężkowianka zmagania w ramach chrzanowskiej A-klasy zakończyła na 8. pozycji.

AZ

eprasa.pl 9fca222731

Co Tydzień nr 47/1778
19 listopada 2025 roku
Miasto Jaworzno

19 listopada przypada Międzynarodowy Dzień Mężczyzn

Jaworznickie RegionALE 2025

Jaworznickie RegionALE 2025 przeszło do chlubnej historii miejskich wydarzeń kulturalnych. Odbyło się w czwartek, 13 listopada, w Domu Kultury w Szczakowej. Na scenie osiem jaworznickich zespołów śpiewaczych: Dąbrowianki, Jelenianki, Szczakowianki, Dobrzanki, Byczynianki, Jaworznianki, Ciężkowianki i Jeziorczanki. Zaproszono do wspólnego muzykowania zespół śpiewaczy Górzanie z Góry pod Pszczyną. Można więc było poprzyglądać się strojom krakowiaków zachodnich i strojom śląskim. Co też uczyniliśmy.



Dąbrowianki w trakcie przygotowań do występu

Kapela z Jurczyc wystąpiła w oryginalnych strojach krakowiaków zachodnich. W składzie dwa akordeony, trąbka, klarnet, brakuje kontrabasu. Jak mówił pan Adam z kapeli z Jurczyc: „na głowie czapeczka z pióreczkiem pawim, kierezyja (kamizela), koszula lniana haftowana, pas biały, spodnie w bało-czerwone paski, a buty w zależności od zamożności – albo czarne, albo czerwone". Te oryginalne stroje, takie jak za dziadów i pradziadów, szyje pracownia w Dobczycach. Pracuje tam dr etnografii, który „czuwa nad strojami ludowymi na całą Polskę, oprócz tego jest choreografem".

Zespół Górzanie przywdział oryginalne stroje śląskie, „ale pszczyńskie, trochę różnorodne". – Jedna pani założyła czepiec – objaśniał Paweł Libera. – To ubiór na ekstra święta, np. wesela, natomiast strój bez czepca z chustką to ubiór do kościoła. Jest też ubiór pań „po chałupie" i strój dziewczęcy z wiankiem. Śpiewamy głównie folklor ziemi pszczyńskiej, trochę humorystyczny, trochę miłosny, a też taki utwór typowy dla naszej wioski, będzie taka pioseneczka: „Wioseczka moja w górze leży".

Jak zapowiedziano, jaworznickie zespoły pochwaliły się nowym repertuarem.

– Będzie po raz pierwszy z nami kapela z Jurczyc – mówi Maria Królikowska ze Szczakowianek. – Będzie nam przygrywać, nam i Dobrzankom. Będziemy śpiewać przyśpiewki nasze, stare, ludowe, o dziewczynie, o Bartku, który się nie ożenił, zanim się pooglądał, to nie zdążył się ożenić. To są stare piosenki, które dawno temu były śpiewane w woj. krakowskim. Pierwszy nasz kierownik, który z nami pracował od 1974 r., po wioskach krakowskich zbierał te piosenki i my takie śpiewamy, nieprzerobione, niezmienione, z oryginalnymi słowami.

W Szczakowiankach śpiewa dziewięcioletni Franek. A zaczęła się ta muzyczna przygoda od pana Wieśka, który dwa lata temu zabrał Franka i jego babcię Halinę na próbę zespołu. Okazało się, że się spodobało, i tak już zostało. Ulubionym utworem Franka jest „Krakowiak", ten świetnie znany: „Krakowiaczek jeden miał koników siedem". W planach Franek ma może zespół Śląsk.

Babcia Halina mówi o sobie, że jest tutejsza – z dziada pradziada – trzeba więc to śpiewanie „dalej ciągnąć, żeby to nie zaginęło".

Co nowego w repertuarze u Dąbrowianek? – Na pewno nie śpiewałyśmy „Matulu moja" – mówi Wiesława Rączka. – To skarga dziewczyny, która wyrzeka mamie, że ją wydała za byle jakiego faceta i teraz cierpi zamiast mieć porządne życie.

Zespół Ciężkowianki przygotował specjalnie na to wydarzenie nowiutką piosenkę pt. „Nasze Ciężkowice", tekst napisała Bernatka – koleżanka z zespołu, a Ciężkowice w piosence są „bardzo piękne i rozwijające się". Muzyka pochodzi z dawnej piosenki też o Ciężkowicach.

– Sięgnęliśmy do starych zapomnianych piosenek – mówi Ania Jachimczyk – a jednocześnie jedną z pozycji tych zespołów, którym ja akompaniuję, czyli Ciężkowianki, Jaworznianki, Jelenianki, będzie piosenka o ich dzielnicy. Zostały te piosenki napisane specjalnie na dzisiejszy koncert. Jeśli chodzi o Ciężkowianki to dwie pozycje będą śpiewane ciężkowicką gwarą, np. „oj zasło słonko zasło, łoj z kim ja bede spała, łoj z tobą Jasiu z tobą pod lipką jaworową".

Na takich wydarzeniach się człowiek napatrzy, nasłucha, tego i owego się dowie, to mu się nastrój poprawi. Ale żeby istniała lipka jaworowa, to pierwsze słyszymy. Etnograf Kolberg byłby zachwycony.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Człowiek czy roślina?

Nazwa własna Długoszyn ma najprawdopodobniej formę dzierżawczo-patronomiczną, pochodząca od imienia własnego Długosz. Rzadko podkreśla się wszakże to, że określenie „Długosz" jest w rzeczy samej zdrobnieniem imienia Długomił, w czasach słowiańskich bardzo popularnego.



Osmunda regalis, czyli długosz królewski (wikipedia)

Bardzo więc prawdopodobne, że założycielem osady lub jej właścicielem był człowiek tak właśnie nazywany. Niekoniecznie jednak musiało to być imię jako takie, stanowić mogło bowiem także przydomek, przezwisko lub rodzaj zawołania. Określenie Długosz oznaczało być może bowiem długiego, a więc wysokiego człowieka. Według Czesława Kempińskiego wszak, osoba ta była bartnikiem. Wskazuje na to, zdaniem badacza, fakt, że „długoszem" określać miano w przeszłości bartnika, który poruszał się na specjalnych szczudłach, chcąc oporządzać barcie, osadzone wysoko w pniach drzew. Problem wszak polega na tym, że w literaturze dotyczącej dziejów bartnictwa nie mówi się nic o takich szczudłach, ani o „długoszach", a co najwyżej o drabinach lub specjalnych leziwiach, czyli powrozie z siedziskiem. Nie można wszak wykluczyć, że tacy bartnicy mogli, wykonując swą profesję na wysokości, uchodzić za ludzi długich czy wysokich. Zdaniem wspomnianego już Czesława Kempińskiego, ludzi tych często, właśnie ze względu na ową specyficzną posturę, miano nazywać także drabami, co tłumaczyłoby, zdaniem badacza, lokalną nazwę Drabidzionka, której obszar rozciągał się w okolicy dzisiejszej, długoszyńskiej Skałki. Tak wiec pokaźny wzrost owego Długosza mógł wynikać nie tylko z ewentualnych cech przyrodzonych, nie tylko ze zdrobnienia imienia Długomił, ale także, być może, z profesji o której wspomniano. Pewnym dalekim echem takiej tezy mogłaby być jedna z dwóch pieczęci herbowych wsi, na której rzeczywiście ukazany jest pszczelarz z plastrem miodu przy ulu. Problem wszak polega na tym, że przedział czasowy pomiędzy początkami wsi a stuleciem dziewiętnastym jest bardzo długi, a i bartnictwo, i pszczelarstwo to nie to samo. Równie dobrze pieczęć ta może sugerować po prostu zajęcia lokalnej ludności w dziewiętnastym stuleciu. Potwierdzać to może drugi z odcisków, wcześniejszy, na którym zobaczyć możemy np. kozę lub koźlę. I rzeczywiście, zwierzę to dość powszechnie było hodowane w Długoszynie jeszcze w XX wieku, a jedna z dwóch głównych rzek na terenie osady, przez wieki nazywana Sierszą, określana jest mianem Koziego Brodu, będącego swego rodzaju wodopojem tychże zwierząt.

Bardziej prawdopodobnym wydaje się być fakt, że ów Długosz nie był wcale potencjalnym bartnikiem, lecz np. górnikiem, wiemy bowiem, że osada ta, już od chwili powstania, wymieniana jest jako wieś, w której wydobywa się kopaliny niezbędne do pozyskiwania ołowiu. Miała ona wówczas zdecydowanie charakter osady służebnej, a więc posiadającej określone powinności na rzecz swego właściciela. W czasach księcia Konrada Mazowieckiego określana jest zresztą jako osada cum plumbo, a więc wieś z ołowiem. Natomiast wymieniany Długosz mógł być po prostu rosłym mężczyzną, w ten czy inny sposób wyróżniającym się wśród sobie współczesnych.

Osobiście uważam wszakże, że nazwa wsi ma charakter zdecydowanie topograficzny. Wiąże się to z występowaniem na tych terenach paproci o nazwie „długosz", po łacinie tzw. „osmunda", która w skarłowaciałej formie porasta do dziś okoliczne lasy, a która w przeszłości niewątpliwie dość wyraźnie wpisywała się w lokalny krajobraz. Podmokłe tereny, bliskość rzek i drobnych cieków wodnych zdecydowanie sprzyjały bujnemu występowaniu tejże rośliny. Teren wsi mógł wiec nie mieć nic wspólnego z Długoszem- człowiekiem (bez względu na to, czym ten się zajmował), lecz z charakterystycznymi cechami krajobrazu, czyli roślinnością tutaj występującą. Bezsprzecznym jest fakt, że sama nazwa oznacza, że teren wsi należał właśnie do jakiegoś „długosza". Sformułowanie „długoszyn" jest bowiem przymiotnikiem przynależnościowym, dzierżawczym i odrzeczownikowym, odpowiadającym na pytanie czyj? Długoszyn należy, a właściwie należał więc do jakiegoś Długosza lub „długosza", tak jak Marysin należy do Marysi, Anin do Ani, czy Józin do Józia. Jest to pewien archaizm fleksyjny, który przetrwał do naszych czasów w lokalnych gwarach i nazwach miejscowych, czego osada ta i jej nazwa jest doskonałym przykładem. Natomiast teza o topograficznym pochodzeniu nazwy wsi, spośród wymienionych, wydaje się najbardziej prawdopodobna. Potwierdzać to może fakt, że pomimo bardzo prawdopodobnego, prawie dwuwiekowego zaniku osadnictwa na tym terenie w średniowieczu, nazwa jako taka przetrwała i nie zatarła się w świadomości lokalnej społeczności, do czego najprawdopodobniej przyczynił się topograficzny kontekst pochodzenia nazwy Długoszyn, silniejszy niż ludzka pamięć i nawyki.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 9fca222731

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/d

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/d

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500m2, k. centrum 501 358 520
980/d

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł
577/d/14

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506 327 471
453/d/14

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje tel. 796 500 086
577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620
453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961
453/d/14

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999



https://jaworzno.wgn.pl/

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543
9/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471
88/D/18

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/D/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738
15/D/25

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne





WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
- Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku

Informacje kulturalne: 19 – 25 listopada

19 listopada – godz. 16.15, Koszykówka, MCKiS Jaworzno vs MKS II Dąbrowa Górnicza, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
20 listopada – godz. 19 00, Spektakl charytatywny dla Hospicjum Homo Homini w wykonaniu grupy Bez Puenty Impro, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
20 listopada – godz. 19.00, koncert Antka Sojki i Janka Pęczaka, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
21 listopada – godz. 10.00, Wojewódzki Otwarty Konkurs Recytatorski Wierszy i Pieśni o Tematyce Patriotycznej 2025, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
21 listopada – godz. 16.00, Koncert Muzyczny Łączący Pokolenia, WSB – Wydział Nauk Społecznych, ul. Inwalidów Wojennych 2
21 listopada – godz. 19.00, Wieczór Nauki, Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny
22 listopada – godz. 11.45, Turniej Ligowy Minikoszykówki MU-11, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80,
22 listopada – godz. 12.30 i 15.00, Widowisko dla dzieci Rainbow High – Muzyczna Przygoda o Sile Przyjaźni!, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
23 listopada – godz. 16.00, TEATR MALUCHA – „Dobro zawsze wraca, czyli historia Szewczyka Dratewki”, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
23 listopada – godz. 17.00, Carrantuohill & Salake – W irlandzkim rytmie, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
25 listopada – godz. 16.15, Koszykówka, MCKiS Jaworzno vs MUKS Sari Żory, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
25 listopada – godz. 18.00, Koncert Andrzejkowy – „Od opery po szlagiery”, wystąpią Jan Wolański i Joanna Wolańska, Młodzieżowy Dom Kultury im. Jaworzniaków ul. Inwalidów Wojennych 2
do 21 listopada – Magia kolorów – wystawa członków WTZ, ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1.

eprasa.pl 9fca222731

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 47/748 2025

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 680

– Tyle się detektywie mówiło o kierowcach PKM-u. Że to w zasadzie obcokrajowcy nas ratują, bo Polacy nie chcą pracować.
– Źle rozumiałeś, mój drogi sąsiedzie. Chcą, tylko warunki im nie pasują.
– Finansowe?
– Raczej tak. Chociaż widać, że kulturowe też nie są proste.
– W głowie się nie mieści, że inna kultura to nawet do łazienek zagląda.
– Ależ jesteśmy zaściankowi. Widzę, że w świecie nie bywasz i się nie znasz.
– Słuchaj, wszystkiego trzeba się nauczyć. Daj czas, przywykniemy.
– Moim zdaniem Polacy są bardzo tolerancyjni, więc będzie dobrze.
– A jak tam z zarządzaniem w PKM-ie?
– O, tutaj znacznie lepiej.
– Lepiej pod względem płacy czy zaplecza socjalnego?
– I to, i to.
– Wieść niesie, że ekipa ze spółki ciepłowniczej szykuje się do przejęcia sterów w spółce.
– Jak to?
– Przepływ osób „nowego" prezesa już jest odnotowany.
– A to skąd wiesz, kto będzie prezesem, skoro konkursu jeszcze nie było?
– Ba! Nawet stary prezes jeszcze nie powiedział, że gdzieś się wybiera, a już nowy majaczy na horyzoncie.
– A konkurs na stanowisko?
– Oczywiście, wszystko wiem od wróżki, więc nic pewnego…
– No, ale gdybym miał teraz obstawiać, to nowy prezes już czeka w spółce.
– Znamy go?
– No to mnie teraz rozbawiłeś. Pewnie, że znamy.
– To swój chłop…
– O, przepraszam, to „mój chłop", jakby to powiedział Jan Paweł z Adamczychy.

Budują kapliczkę gietrzwałdzką



Trwa budowa kapliczki gietrzwałdzkiej. Powstały już fundament, a wykonawcy rozpoczęli układanie czerwonej cegły, z której powstanie obiekt.

Mimo trudnych warunków pogodowych prace postępują. Powstał już betonowy podest pod kapliczkę, a teraz trwa murowanie ścian z czerwonej cegły.

Jest to zwycięski projekt Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego w edycji na rok 2025, którego wnioskodawcą była Marzena Grężlikowska.

Weronika Palka

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Górniczy dylemat

Prawie miesiąc wcześniej, bo już w listopadzie, górnicy rozpoczęli świętowanie. Co prawda do 5 grudnia, czyli do świętej Barbary jest trochę czasu, ale świętowanie rozpoczęto karczmami piwnymi, gdzie piwo leje się hektolitrami. Zabawy i rozrywki jest wiele, o wulgaryzmach nawet nie wspomniawszy. No, ale co tradycja, to tradycja. Trzeba ją utrzymać i kultywować, kiedy górnicza wiara z przyśpiewkami kufle do góry wznosi. Na jedną z karczm piwnych zaproszone zostały kobiety, bo przecież też pracują na kopalni. Rozgorzała dyskusja, czy to nie złamanie tradycji? Poza tym, jak frywolnie bawić się, gdy kobiety siedzą za stołem. Przeciwnicy uczestnictwa kobiet twierdzą, że kobiety mają odpowiednik karczmy piwnej, czyli babski comber, gdzie się nie wybierają. Co zwycięży za rok? Czy mieszane towarzystwo przy piwie albo i nie? Zobaczymy.

Stres go zabił?

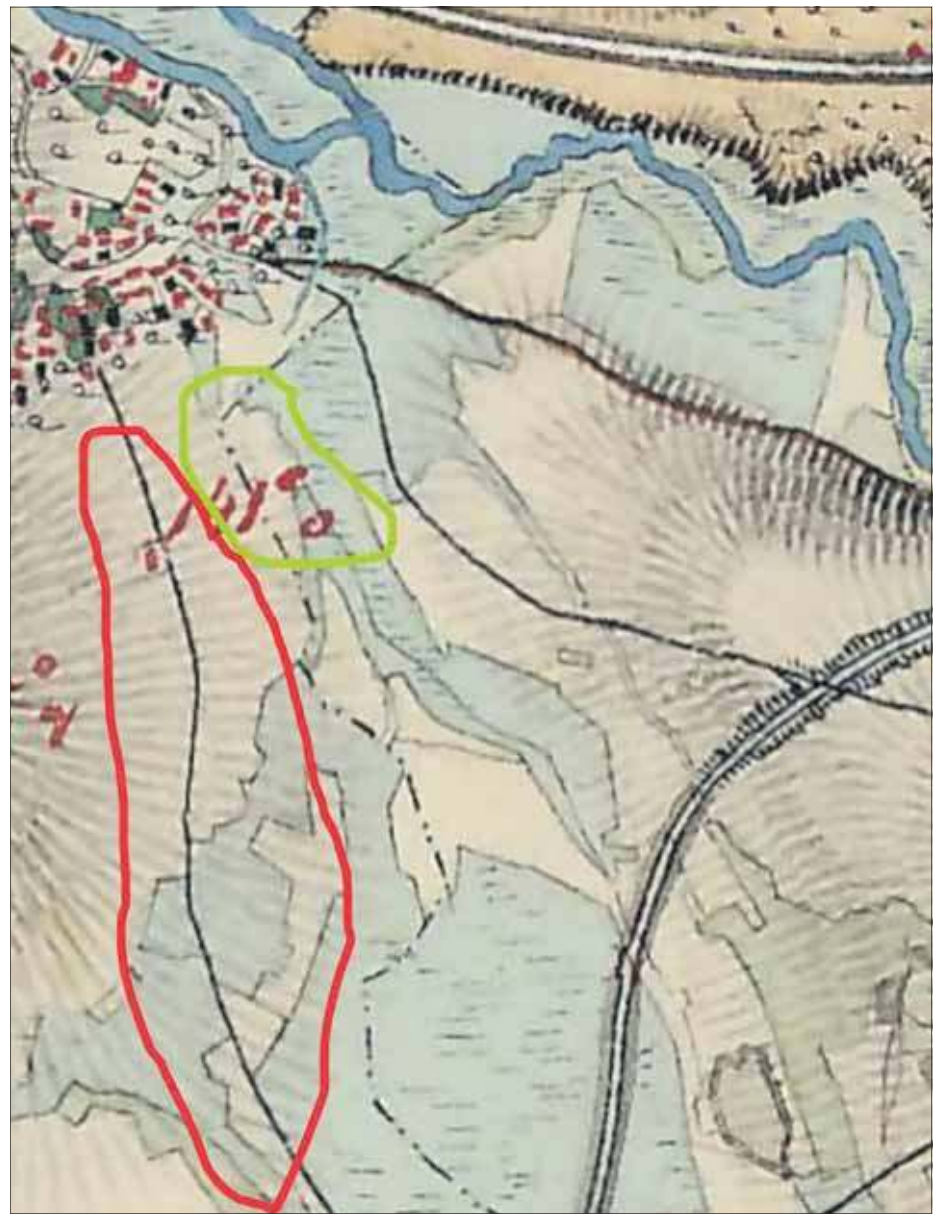
Dużo emocji w mieście wywoływało ścięcie symbolu Jaworzna, jakim jest drzewo o nazwie jawor. Kilka lat temu posadzono go na rynku i od początku nie bardzo podobało mu się to miejsce. Pomimo że wsadzono go jako okazałe drzewo, to powoli, systematyczne co roku usychał. Jedni twierdzą, że drzewo było cały czas w stresie, bo co prawda plecami, ale siedzi drwal z siekierą i czekał na swego towarzysza, który z ronda idzie do rynku. A gdy dojdzie, to drzewo razem będą, jak przystało na drwali, ścinać. Prawda to, a może tylko wymysł? Nieważne, ważne to, że jawor usechł i został przez służby miejskie ścięty. Czekamy teraz na posadzenie nowego drzewa, które podobno ma amerykański rodowód i jak wieść miejska niesie, drwal nie pokusi się o ścięcie amerykańskiego drzewa. I tym razem pozwoli mu rosnąć w górę i w siłę. Czas pokaże, kto komu da radę. Czy amerykańskie drzewo drwalowi? Czy siekiera drwala amerykańskiemu drzewu?

Uroczysta wizja lokalna

W piątkowe przedpołudnie na rynku przed dziurą po wyciętym jaworze delegacja urzędników na czele z prezydentem udała się na wizję lokalną, aby oglądać dziurę po ściętym jaworze. Debatowano ponad pół godziny, oglądając, dyskutując. Co postanowiono, tego nie wiemy, ale sprawa wydaje się tak ważna, że nawet sam szef miasta nad dziurą po ściętym drzewem się pochylał. A może po prostu w naszym mieście nie ma ważniejszych i trudnych spraw do załatwiania, przedyskutowania, i dlatego trzeba nad amerykańskim drzewem się pochylić, by go odpowiednio przyjąć? Bo jak sama nazwa drzewa wskazuje, ma to być ambrowiec amerykański!

Jaworzno mało znane – Siekiernik i Chropaczówka

Dzisiaj zabieram Państwa w rejon Siekiernika i Chropaczówki, precyzując jednocześnie, gdzie leżą takowe i dopowiadając jednocześnie, skąd takie, a nie inne nazwy tychże właśnie okolic. Finalnie natomiast o tym, do jakich jaworznickich osiedli tereny te dziś przynależą.



Fragment dziewiętnastowiecznego Długoszyna z zaznaczoną Chropaczówką (kolor czerwony) oraz Siekiernikiem (kolor zielony) – źródło mapire.eu

Są to rejony ulokowane w rejonie omawianej niegdyś okolicy dawnego potoku Struga. Wciśnięte są generalnie pomiędzy dawną wieś Długoszyn, Niedzieliska i rejon Strugi właśnie. Siekiernik to łąki ulokowane na południe od Długoszyna. Jest to obszar pokrywający się częściowo z teren dawnego tzw. małego lasku. Dziś teren ten jest zdecydowanie bardziej pokryty drzewostanem, same natomiast łąki są porośnięte trawami i krzakami. Trudno wszak jednoznacznie określić, skąd wzięła się tego typu nazwa. W ramach języka polskiego dowiadujemy się, że ów „Siekiernik" to człowiek wytwarzający lub ostrzący siekiery, albo ktoś, kto siekierą pracuje. Siekiernikami byli też dawniej żołnierze stojący na czele oddziałów, których zadaniem było rozłupywanie siekierami zasieków i linii obronnych przeciwnika w czasie szturmu. Stara legenda mówi wszak o tym, jakoby było to miejsce, w którym bliżej nieokreślone „olbrzymy" podawały sobie siekiery. Wszystko wszak wskazuje na to, że w rejonie tym rzeczywiście pracowali drwale, którzy przez wzgląd na swą posturę mogli przypominać „wielkoludy", a tak naprawdę byli drwalami pracującymi przy wyrębie tutejszego lasu, który co rusz pojawiał się i znikał na tym piaszczystym terenie w większej bądź zniwelowanej formie. Tzw. „mały lasek" znajduje się tutaj do dziś, przecięty doliną dawnej strugi.

Mniej więcej w tym samym rejonie, równolegle do Siekiernika i Strugi leży Chropaczówka. Kojarzy się ona dziś głównie z naczelną arterią łączącą Długoszyn z Niedzieliskami. Dawniej uchodził za coś w rodzaju odrębnego osiedla, balansującego pomiędzy Długoszynem a Niedzieliskami właśnie, pokrywając się także z terenem dzisiejszych ulic; Miodowej, Prostej, Bocznej i Upadowej. Jest to dziś zabudowana gęsto ulica z odnogami i równoległymi drogami, które w większości należą do parafii w Długoszynie, a po części do kościoła w Niedzieliskach. Jest to w zasadzie jedyny podział tego rejonu, co wydaje się tym istotne, że na terenie Jaworzna nie ma formalnego podziału na dzielnice, a granice tychże są umowne. Jednak to co unifikuje ten obszar jako całość, to poczucie pewnej odrębności, zarówno wobec Długoszyna, jak i Niedzielisk. Sama zaś Chropaczówka, która po raz pierwszy pojawia się w źródłach z XIX wieku, bardzo długo była niezabudowanym duktem. Jeszcze po wojnie była to bita droga, ze sporadyczną zabudową. Natomiast sama nazwa rejonu nawiązuje najprawdopodobniej do „chropaczy", a więc kopaczy – czyli górników. Czy prowadzono tutaj górniczą eksploatację, czy owi „chropacze" jedynie tutaj mieszkali? Tego nie wiadomo. Niewątpliwym jest wszak to, że w rejonie Długoszyna generalnie prowadzono zintensyfikowaną eksploatację górniczą, a sama nazwa jest tego świadectwem. Podobnie zresztą jak jedna z odnóg Chropaczówki, a mianowicie wspomniana ul. Upadowa, w rejonie której funkcjonował kiedyś szyb „Karol". W rejonie Chropaczówki, ulokowanym na wysokości przysiółka Struga funkcjonował także w przeszłości stary cmentarz dla osób zmarłych na cholerę. Dzisiaj jest to rejon ulicy Miodowej, równoległej z Chropaczówką, na łuku dawnej linii kolejowej, a więc obszaru dziś już mocno zabudowanego. Obecnie po cmentarzu nie ma już śladu. Uleciał on też z pamięci tutejszych mieszkańców. Natomiast większość nazw miejscowych przetrwała do dziś. A jeśli są takowe, o których powoli zapominamy, to warto zrobić wiele, by ocalić je od owego zapomnienia, gdyż są one świadectwem historii oraz tych, którzy tutaj mieszkali, umierali i którzy historię tą tworzyli.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 9fca222731